

Zbiór starych górnośląskich pieśni ludowych z nutami.



Nakładem
Związku Górnośląskich Kół Śpiewackich.
Bytom G.-Śl. 1920.



ZBIÓR

starych górnośląskich
pieśni ludowych z nutami

według Dr. med. Rogera.



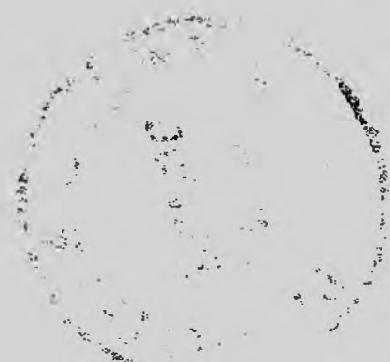
Zestawił i wydał **Paweł Gatzka**,
dyrektor Banku ludowego w Raciborzu
i prezes raciborskiego okręgu śpiewackiego.



Wydanie pierwsze 1 — 30 000.

Nakładem Związku Górnośląskich
Kół Śpiewackich.

Bytom G.-Śl. 1920.



549987

K-42/79/67

Zasłużonemu Współzałożycielowi

i Prezesowi Związku

Górnośląskich Drużyn Śpiewackich

P. MICHAŁOWI WOLSKIEMU

poświęca

WYDAWCA.

Przedmowa.

Pięknie objaśnia nam znaczenie pieśni ludowej król naszych wieszczów, Adam Mickiewicz, mówiąc o niej w jednym ze swych utworów:

»O pieśni gminna, ty stoisz na straży narodowego pamiątek kościoła«, bo chociaż płomień wszystko zniszczy do koła, »pieśń ujdzie cała i dawne opowiada czasy, zagrzewa serca, podnosi ducha«.

O pieśniach ludowych niewiadomo, kto je ułożył; powstają one wśród ludu i przechowują się wśród niego, przechodząc z pokolenia na pokolenie.

Każdy naród posiada swoje pieśni ludowe, w których maluje się jego sposób myślenia i czucia; odznaczają się przytem prostotą tak formy jak i treści. Są one prawdziwą skarbnicą narodowej poezyi, przy czem ważnym czynnikiem przy kształceniu i rozwijaniu w młodem pokoleniu ducha ojczystego.

Ponieważ ślady naszych starych górnośląskich pieśni ludowych poczynają się niestety zwolna zacierać, gdyż znikąd nie doznały opieki a żelazny system germanizacyjny wypierał je, gdzie i jak mógł, — przeto postanowiłem zebrać w niniejszem dziełku wiązanek naszych starych piosenek, aby je wydobyć ze zapomnienia i podać zwłaszcza młodszemu pokoleniu jako zdrową strawę duchową z nieprzebranej naszej skarbnicy narodowej.

Bynajmniej nie liczę sobie tego jako szczególną zasługę, bo okazałem się tylko niecierpliwszym od wielu innych, którym również drogą jest pieśń polska. Więc zabrałem się do dzieła, skoro tylko zdobyłem rzadkie dzisiaj już bardzo „Pieśni Ludu Polskiego w Górnym Szląsku“ zebrane w 1862 r. i wydane 1880 r. z muzyką przez dra med. Juliusza Rogera.

Zasłużył Roger, żeby na tem miejscu poświęcić kilka słów jego pamięci. Wyrtemberczyk rodem, do-

piero w Rudach na Górnym Śląsku jako lekarz przyboczny księcia raciborskiego wstąpił w styczność z polskim ludem śląskim.

Nauczywszy się po polsku, pokochał ten ludek polski, pokochał zarazem polską pieśń ludową. Sam pieśni ludowe spisywał wprost z ust ludu albo dał je spisywać przez swych przyjaciół i inne osoby, które mu się udało nakłonić do zebrania pieśni. Tak się wyraża o pieśni gminnej: „Na tych piaszczystych polach wyrosły wonne kwiaty pieśni gminnej: tam mieszkali wieszczowie wśród ludu i z ludem, którzy najśliczniejsze wyśpiewywali piosnki; tam żyli skromni kompozytorowie, których imiona dawno przebrzmiały lub może nigdy znane nie były, ale ich nuty orzeźwiające duszę i serca nie zginą, dopóki lud żyć będzie“. Co daj Boże, dodać tylko możemy.

Dużo jeszcze znalazł dr. Roger słów przejętych uznaniem i miłością dla ludu górnośląskiego, niestety wszystkiego powtórzyć nie sposób.

Cześć pamięci zacnego męża!

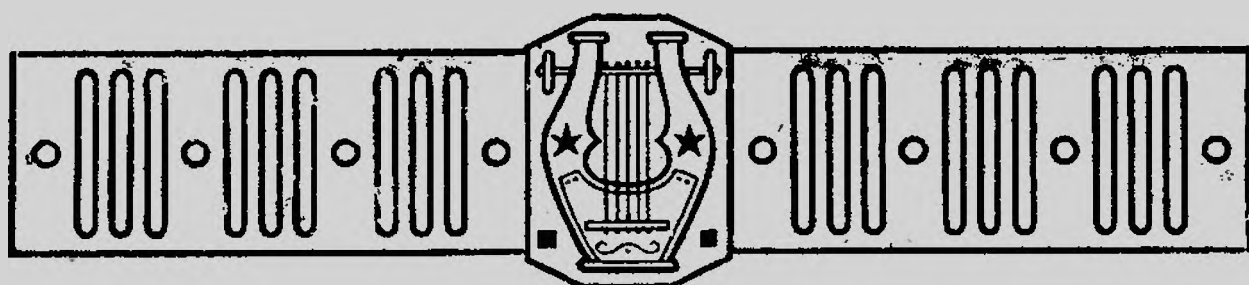
Podczas gdy pracę redakcyjną Zbioru przejąłem na siebie, część muzyczną raczyli opracować p. Hugon Wieczorek, rektor chóru przy kościele św. Mikołaja na Starejwsi, oraz dyrygent związkowy p. Julian Samulowski ze Żorów, którym za łaskawe współpracownictwo składam staropolskie: Bóg zapłać!

Dziękując również i innym bezimiennym współpracownikom za udzieloną mi pomoc, puszczam w świat tę książeczkę ze życzeniem wieszczą ludowego, Teofila Lenartowicza:

Śpiewaj ludu polski, złoty,
Wypowiadaj twe tęsknoty,
U oraniu, u zasiewu, —
Póty serca, poki śpiewu.

Racibórz, dnia 10. marca 1920 r.

Wydawca.

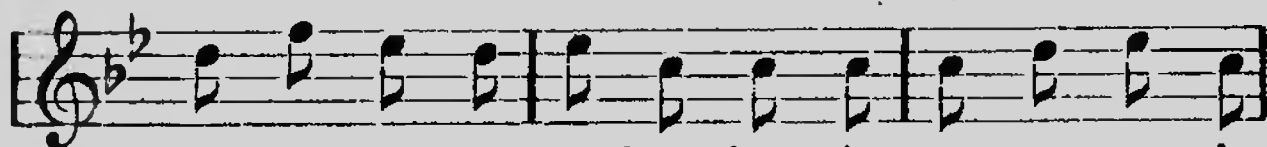


1.

Z powiatu Rybnickiego.



Trą-bią, trą-bią, w bęb-ny bi - ją, trą-bią, trą-bią



w bęb-ny bi - ją, wo-jacz-ko-wie ma-sze - ru - ją,



wo - jacz-ko - wie ma - sze - ru - ją.

Trąbią, trąbią, w bębny
[biją

Wojczkowie maszerują.

Teżci by ja maszerował,
Gdyby mi kto konia sio-
[dłak.

Starsza siostra usłyszała,
Koniczka mu osiodłała.

A ta druga szablę dała,
A ta trzecia zapłakała.

Nie opłaczcie, siostry,
[brata,
Przyjadę ja za trzy lata.—

Już trzy lata pomijają, —
Siostry brata wyglądają.

A on leży w szczerem
[polu,

A głowiczka na kamieniu.

A koniczek stoi u niego,
Grzebie nóżką, żałuje go.

Wstawaj, panie, wstawaj,
[nie leż!

Dawałeś mi siano, owies.

Teraz nie dasz ani sieczki—
Stoję w krwi już pod ko-
[steczki!

Teraz nie dasz ani siana,—
 Stoje w krwi już pod ko-
 [laną!

Teraz nie dasz ani słomy,—
 Roznoszą nas krucy,
 [wrony.

W broszurce, wydanej 1844 r. we Wrocławiu, »Bemerkungen über die Mundart der polnischen Niederschlesier» pastor Robert Fiedler z Międzyboru podaje pieśń tę w brzmieniu następującem, widocznie starszem:

Wyprawa wojenna przeciw Turkom.

Pod miastem, pod Ka-
 [mieńcem,
 Jedzie Turek z wielkiem
 [wojskiem.

Wszyscy, wszyscy, wielcy,
 [mali
 Na tę wojnę wyjeżdżali.

Teżciby ja z nimi jechał,
 Kieby miłtokonia siodłał.

Starsza siostra wysko-
 [czyła
 Konika mu kulbaczyła.

A ta wtóra siodło daje,
 A ta młodsza krzyczy,
 [łaje. —

Nie płacz, siostró, twego
 [brata,
 Wróci się on za trzy lata.

Jeno wyszło rok, półtora,
 Jużci ciągnie wojsko z
 [poła.

O witajcie, Waćpanowie!
 Dalekoć tam brat na
 [wojnie? —

Twój brat leży w pięknem
 [polu,
 Głowa jego na kamieniu.
 Konik jego podle niego,
 Grzebie nóżką, żałuje go.
 Wykopał dół pod kolana,
 Chce pochować swego
 [pana.

Pókiś ty był, panie, zdrowy,
 To ja dostał owies goły;
 Jakżeś ty jest położony,
 Nie mam sieczki, ani
 [słomy! —

Lepiej doma kierz kapusty,
 Jak na wojnie kapłon
 [tłusty;

Lepiej doma pługiem orać,
 Jak na wojnie szablą
 [machać;

Lepiej doma cepy pukać,
 Jak na wojnie króla słu-
 [chać;

Bo na wojnie kule lecą,
 Kogo trafią, to wywrócą!

2.

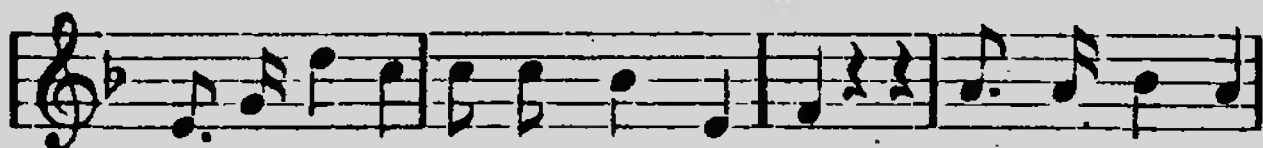
Z p. Rybnickiego.



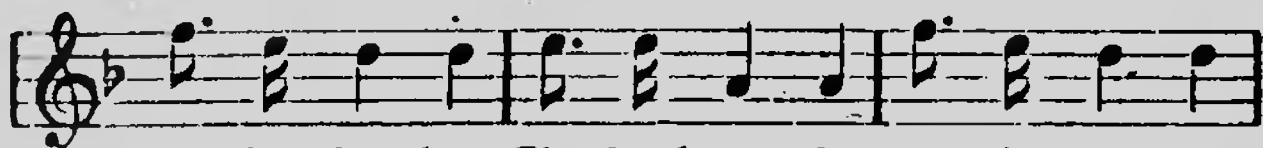
1. W czys-tem po - lu błysz - czy kwie - cie,



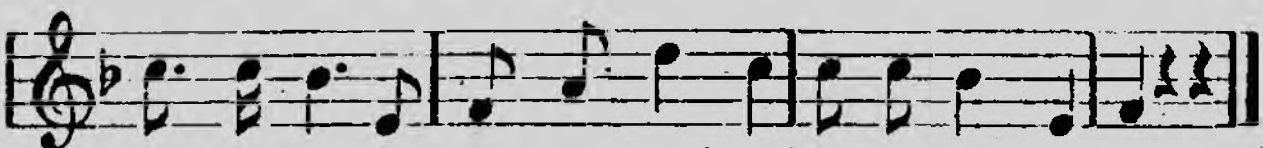
i tam u - łań na wi-de-cie; a dziewczy-na



jak ma-li-na no-si ko-szyk róż. Stój, po-cze-kaj,



mo - ja duszko! Skąd tak zgrabną stąpisz nó-żką?



Jam z tej chatki, rwałam kwiatki i powracam już.

2. Próżno czynisz twe wymówki,
Pójdiesz ze mną do placówki. —

Ach ja biedna,	Możno ciebie namówili. —
Sama jedna,	Ja uboga
Matka czeka mnie. —	Nie znam wroga,
Są tam wrogi o pół mili,	Nie widziałam go. —

3. Może kryjesz wrogów tłuszcze,
Daj buziaka to cię puszczę. —

Jam nie taka,
Dam buziaka,
Tylko z konia zsiądź! —
Z konia zsiądę, prawo
[złamię,

Za to kulę w łeb do-
[stanę. —
Jesteś chętny,
Nadto prędki,
Że buziaka dam. —

4. Choć mnie życie ma kosztować,
Ciebie muszę pocałować. —

Żal mi ciebie,
Jak Bóg w niebie,
Że się zgubisz sam. —
A ja warty nie porzucę

Po zwycięstwie nazad
[wrócę. —
Wrócisz z wojny,
Bądź spokojny,
Ja buziaka dam. —

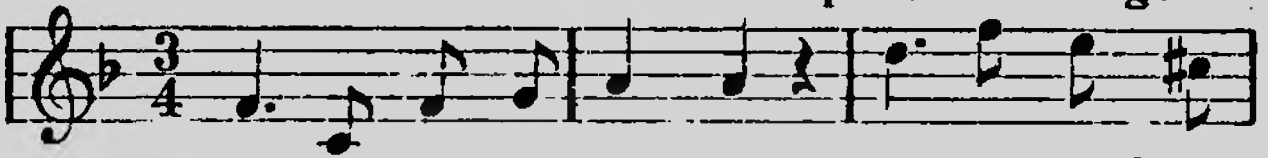
5. A jak w boju zgine snadnie,
Tak buziaczek mój przepadnie. —

Wiernam tobie,
Na twym grobie
Wystawię ci krzyż. —
Jak szczęśliwie wrócę z
[boju.

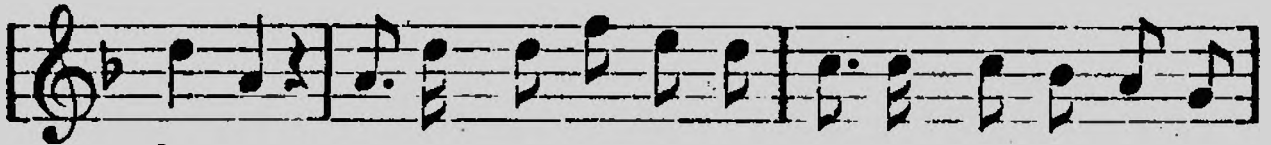
Gdzież cię szukać mam
[w spokoju? —
Jam w tej chatce
Przy mej matce
Tam nad rzeką zwyż.

3.

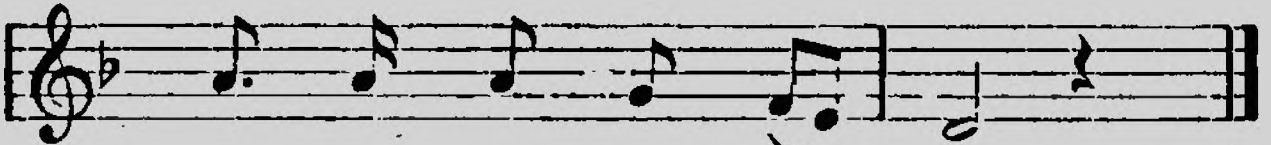
Z p. Raciborskiego.



1. O przy-szło mi, przy-szło od ma - jo - ra



pi-smo, mu-szę maszerować, muszę masze-ro-wać



na wo - jen - kę i - stą.

2. Muszę odejść ojca,
Matkę, miłośniczkę,
Muszę maszerować
Na pruską granicę.

4. Będzie wojna, będzie
Wele Raciborza:
Tam się krew przeleje
Jako woda z morza.

3. Na pruską granicę
Wszyscy się zjeżdżają,
A te nasze serca
Bardzo się lękają.

5. Będzie wojna, będzie
Wokulośko wszędzie:
Szczęśliwy ten wojak
Co on do dom przyjdzie.

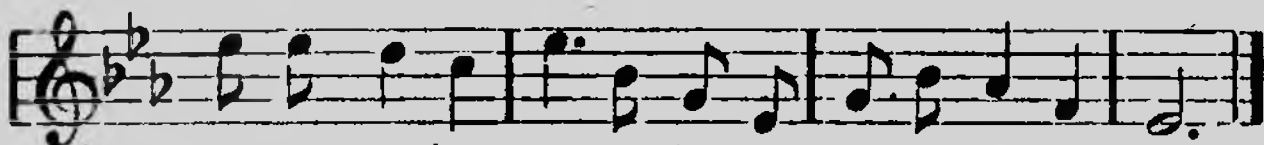
6. Będzie wojna, będzie
Wokulośko wszędzie:
Nie jedna matuchna
Syneczka pozbędzie.

4.

Z p. Oleskiego.



1. Wła-zła na wie - żę bar-dzo wy - so - ką



i ujzdrzała swego brata bardzo da-le - ko.

2. Ach bracie, bracie,
Bracie rodzony,
Powiedz mi, kiej przyj-
[dziesz
W te nasze strony?

3. Ej siostro, siostro,
Siostro rodzona,
Gdy ta doma sucha
[lipka
Będzie zielona.

4. Rychlejby to być
Suchej lipce kwieść,
Niżeliby tobie, bracie,
Z wojny do dom przyjść.

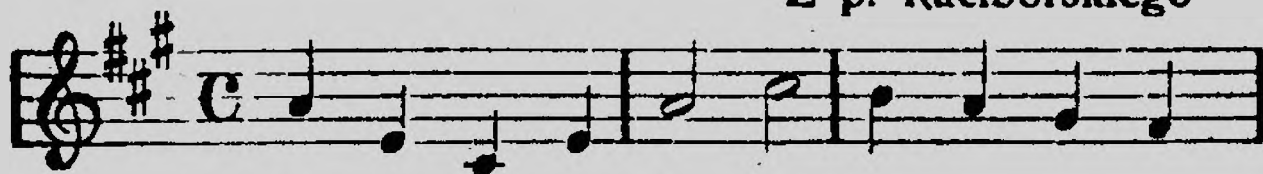
5. Leży nad Odrą,
Gawrony go żrą,
Leśne wrony i gawrony
Kostki roznoszą.

6. Siostrzyczka jego
Idzie do niego,
A zbierała do fartuszka
Kosteczki jego.

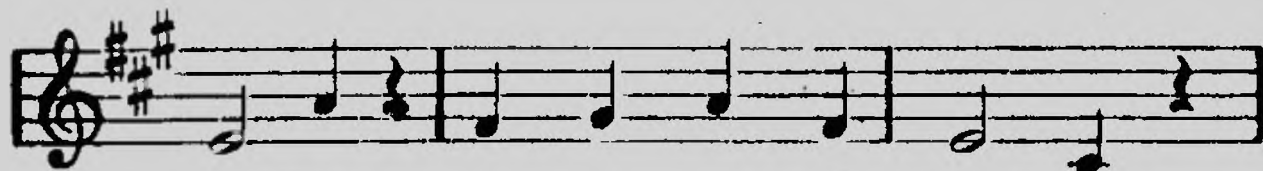
7. Ona zbierała,
Bardzo płakała,
Mocny Boże, miły bra-
[cie,
Coch doczekała!

5.

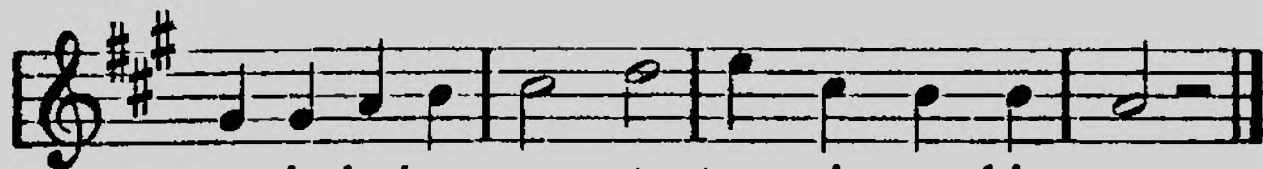
Z p. Raciborskiego



1. Mo-ja ma-mu - licz-ko, na ko - la - na



pa-dam, po - że - gna - nia żą - dam,



na da-le-ką ce - stę tam się u - bie - ram.

2. Mój miły syneczku,
Pożegnania ci dam,
Byś serce czyste miał,
Jak będziesz w linii stał,
Do ognia strzelał.

4. Izby się wydała,
Na mnie nie czekała,
Bo to żaden nie wie,
Jeśli się powrócę
Do mej rodziny.

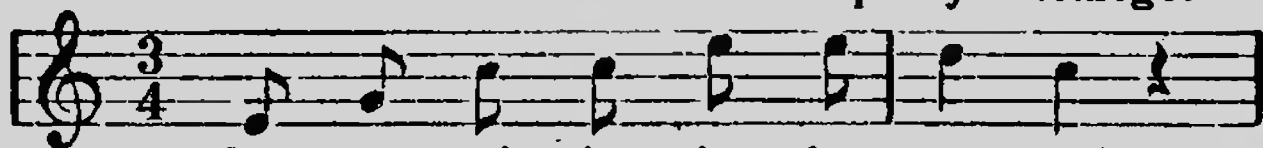
3. Wy, moi kamraci,
Jak do dom przyjdziecie,
Najprzód szczerem ser-
[cem
Tę moją kochankę
Mi pozdrawiajcie.

5. Wy, moja matynko,
Jak wy tam przyjdzie-
[cie
W ono miejsce straszne,
Nie szukajcie wy mnie
Po lazarecie.

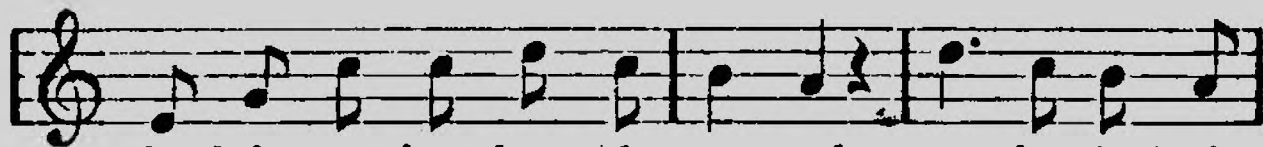
6. Jeno mnie szukajcie
Dalej w szczerem polu,
Tam ja będę leżeć
W jednym spólnym grobku,
W cichem pociemku.

6.

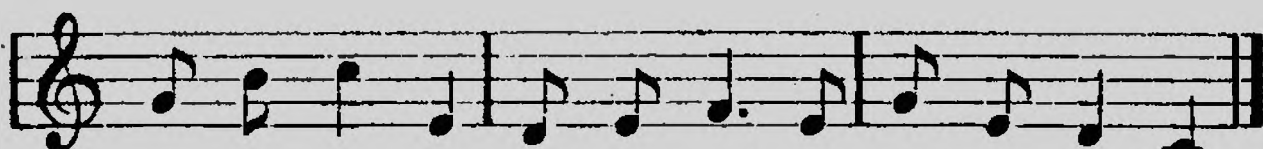
Z p. Bytomskiego.



1. Już to mi - ja sió - dmy ro - czek,



je-dzie z wojny ko - cha-ne-czek, przy-je-chał ci



do kar-czmyska, a tam pi - ją żoł-nie - rzy-ska.

Przyjechał ci do karczmyska
A tam piją żołnierzyska.

Siedzi Kasia za stołami,
Pije piwko z wojakami.

Kasia Jasia zobaczyła,
Cztery stoły przeskoczyła;

Piąty nóżką obaliła,
I te słowa przemówiła:

A witajże, mój najpierwszy,
Wszakciś mi ty był najmilszy.

Kasia Jasia uściskała
Mile się z nim powitała.

A Jasiek dosiodł konika
I z Kasinką precz umyka.

Wojacy sami zostali,
Za Kasią rzewnie płakali.

7.

Z p. Kozielskiego.



1. Nie-szczę-śli - wa ta wo - jen - ka,



co ja na nią mu - szę, boć ja ma-sze-



ro-wać mu-szę bez gó - ry i la - sy.

2. Grają, trąbią i bębnują,
Na waltorniach grają,
Ułogiemu wojaczkowi
Krwawe łzy kapają.

3. Zostań z Bogiem, ma kochanko,
Na potomne czasy,
Boć ja maszerować muszę
Bez góry i lasy.

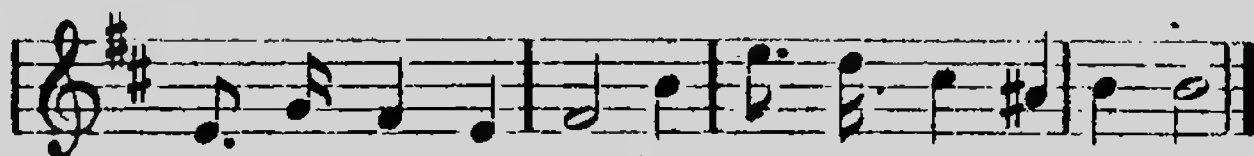
4. Zostań z Bogiem, ma kochanko,
Niech ci Bóg pomoże,
Boć ja maszerować muszę
Bez czerwone morze.
 5. Jak za morze przepłynęli
I na brzegu stanęli,
Tam się wszyscy wojaczekowie
Na śmierć przeprosili.
 6. Jeno jeden nie przeprosił,
Ten co bęben, nosił;
On powiedział, iż nie zginie,
Iż go kula minie.
 7. Pierwsza kula wyleciała,
W bęben uderzyła;
Oto masz, ty bębenisto,
Pierwsza twoja była.
 8. Żaden tyle nie wystoi
Co wojaczek musi,
Choćby strzały z nieba prały
Maszerować musi.
-

8.

Z p. Oleskiego.



1. Sie-dzi ma ko-chan-ka pod zielonym dębem,



wy-szy-wa chusteczkę zie-ło-nym jedwabiem.

2. Komuż to, kochanko,
Chusteczkę czerujesz?
Tobie, mój kochanku,
Jak pomaszerujesz.

6. Chusteczkę zerwała,
Na poły przerwała,
Swemu kochankowi
Głowiczkę związała.

3. Nie trza ci, kochanko,
Chusteczki czerować,
Jeno Boga prosić,
Iżbych mógł wojować.

7. Nie trza mi doktora
Ani żadnej maści,
Bo już w mojej głowie
Porąbane kości. —

4. Idzie po ulicy,
Całym głosem krzyczy:
Zmiłuj się nademną,
Nie odchódź odemnie.

8. Choćby ich stanęło
Jako w lesie szyszek
Już taki nie będzie,
Jak mój nieboszczyczek.

5. Wejzdrzała na słońce,
Na słońce zachodu, —
Jedzie kochaneczek
Z porąbaną głową.

9. Choćby ich stanęło
Jako w lesie drzewa,
Już taki nie będzie,
Jakiego mi trzeba.

9.

Z p. Pszczyńskiego.



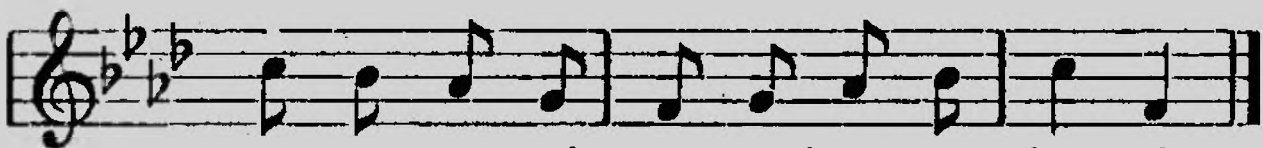
1. Za na-szą sto - do - łą w bia - łej ko-



ni - czy-nie roz-pu-ścił se tam sy - ne-czek



czte - ry bron-ne ko-nie, roz - pu-ścił se



tam sy-ne-czek czte-ry bron-ne ko - nie.

2. Jak se ich rozpuścił,
Nie mógł ich połapać,
Musiał się nad niemi
Żałośnie rozpłakać.

4. Szabliczka bruszona,
To jest moja żona;
Boć mię ona broniła,
Jak był Francuz doma.

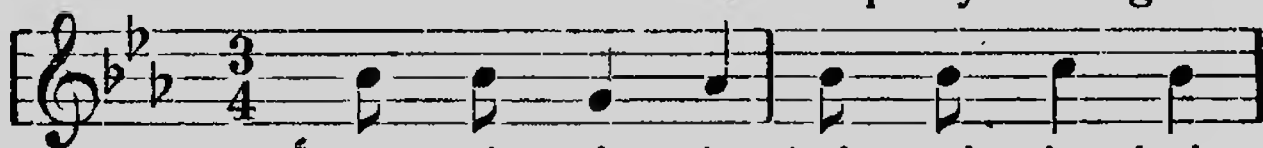
3. Płakali mamiczka,
Płakała siostrzyczka,
Iże mi się u boku
Szabliczka błyskała.

5. Francyo, Francyo!
W nieszczęśliwym łą-
[dzie
Nie jedna dziewczeczka
Syneczka pozbędzie.

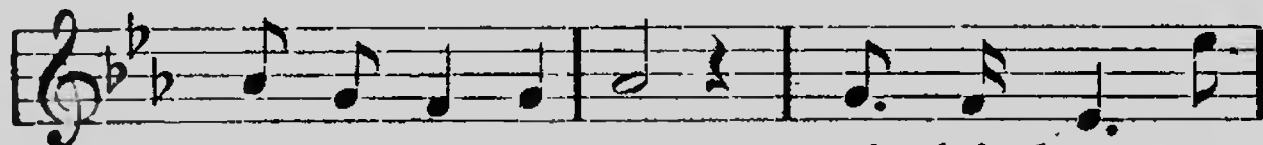
6. Wojacy, wojacy,
Malowane dzieci!
Nie jedna dziewczeczka
Za wami polecą.

10.

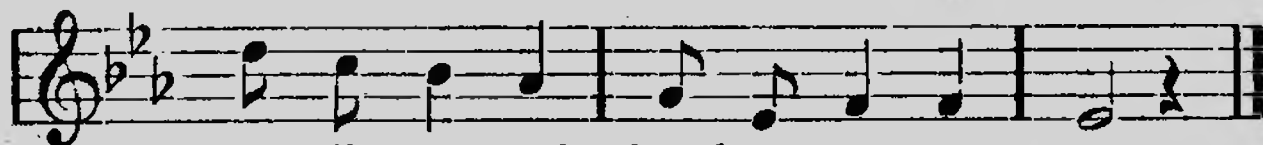
Z p. Rybnickiego.



1. Świeć mie - się - czku, świeć mi pię - knie



do dnia sa - me - go; wi - dzia - łam tam



my - śli - wczy - czka bardzo szwarne - go.

2. Myśliwczyczu, czarne oczko,
Pięknie zaglądasz.
Ty dziewczeczko, kochaneczko,
Oczka wycierasz.

3. O ja płaczę, lamentuję
O swą przygodę,
Miałam ci ja złoty wianek,
Wpadł mi do wody.

4. Nie płacz, nie płacz, nie lamentuj,
Nie frasuj się oń,
Bo mam ci ja dwóch łabętów,
Popłyną ci poń.

5. Jeden mówi: Nie popłynę,
Nie umiem płynąć.
Drugi mówi: Ja popłynę,
Choćbym miał zginąć.

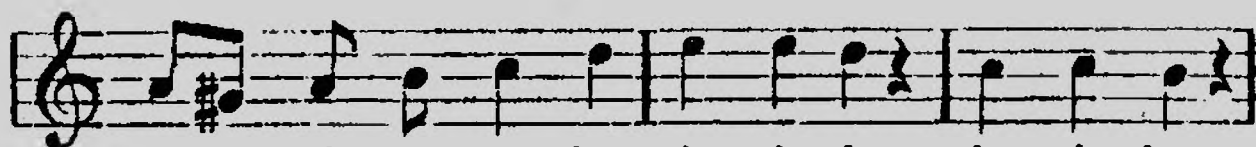
6. Łabęt płynie, wianek tynie
Do samego dna;
Aleś już ty, ma dziewczeczko,
Wianka niegodna.

11.

Z p. Rybnickiego.



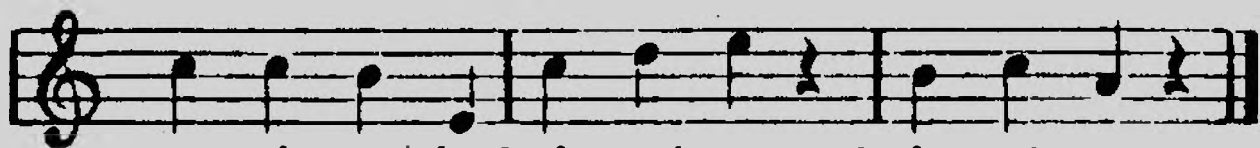
1. Sie - dzi za-ją-czek pod mie-dzą, pod miedzą,



my - śli-wcy o nim nie wie-dzą, nie wie-dzą;



sie-dzi, sie-dzi, la-men-tu - je, te - sta-men-ta



o - pi - su - je śmier-tel-ne, śmier-tel - ne.

- 2 Ja zając jestem sierota,
Cóż mi czyni moja cnota?
Ja żadnemu nic nie czynię,
Jeno z każdym dobrze żyję
I z wami wszystkimi.

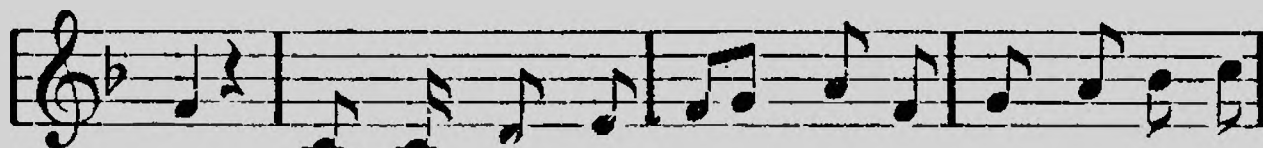
3. Ja pszeniczki nie jadam
Ani winka nie pijam,
Tylko do kapusty chodzę,
Po listeczku se też skrażę
Nie jak wół, nie jak wół.
 4. A sadeczka też nie mijam,
Po śliweczce sobie spinam;
Nie mogę się długo bawić.
Bo mnie upatruje zabić
Gospodarz, gospodarz.
 5. Uciecz, zajączku, od domu,
Bo bierzesz kulkę do kromu;
Myśliwieczek też nadbiega,
I torbę na mnie rozdziera,
Jużeś mój, jużeś mój!
 6. Kucharka mię już przewraca,
Co chwilę palec pomaca,
I probuje, jak smakuje,
I zaraz mię też melduje:
Już dobry, już dobry.
 7. Ja zając leżę na stole,
Wybłyszczą oczy jak wole:
Jedzcie, jedzcie, transzyrujcie,
A hultaja nie szanujcie,
Macieja, złodzieja.
-

12.

Z p. Bytomskiego.



1. Po - je - dzie-my na gon, na gon, myśliwiczku



mój, na go - ne-czek na do-bry do zie-lo-nej



da - bro-wy, my-śli-wie-czku mój.

2. Widzisz go, tam zając,
Myśliwiczku mój?
Puść pieska po swej woli,
Niech mi zajączka dogoni,
Myśliwiczku mój!
3. Widzisz go, tam jeleni,
Myśliwiczku mój?
Puść pieska po swej woli,
Niech mi jelenia dogoni,
Myśliwiczku mój!
4. Widzisz ją, tam sarna,
Myśliwiczku mój?
Puść pieska po swej woli,
Niech mi tej sarny dogoni,
Myśliwiczku mój!
5. Widzisz ją, tam panna,
Myśliwiczku mój?
Puść pieska po swej woli,
Niech mi tej panny dogoni,
Myśliwiczku mój!

6. Będziemy się dzielić,
Myśliwiczku mój!
Tobie jeleń i sarna,
Mnie zajaczek i panna,
Myśliwiczku mój!

13.

Z p. Rybnickiego.



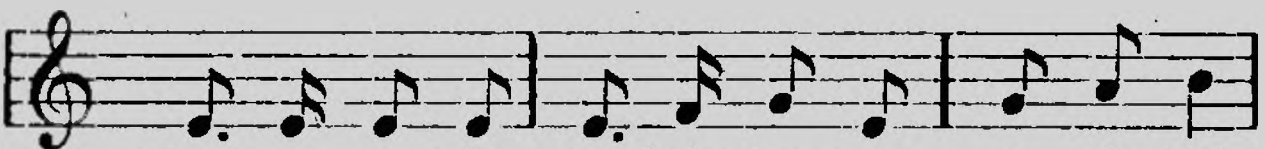
1. Szła li - sze-czka dro-gą, u-siad-ła w ko-



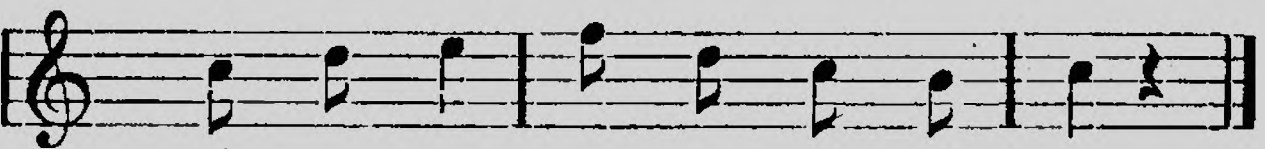
lej; przy-szła ku niej dru-ga, sia-dła we-le niej;



my - śli - wiec ma czar - ne o - czy,



strze-że za nią we dnie w no-cy: u - cie-kaj,



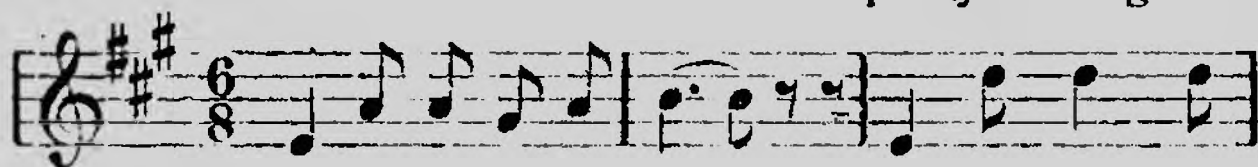
nie cze - kaj, bo cię za - strze - li.

2. Ta liszczka mądra
Uciekła mu w las
A myśliwiec za nią, —
Stracił on swój pas.

Uciekała za sosnicę, —
Stracił za nią rękawicę;
Nie uciekaj, doczekaj,
Już cię zastrzele.

14.

Z p. Rybnickiego.



1. Sto-i tam u wo - dy my-śliwczyk mło-



dy, wo - ła na szwar-ną dzie-we-czkę:



po - daj mi wo - dy.

2. Jakoż ja mam stać,
Wody ci podać?
Jestem bosa, zimna rosa
Będzie uziąbać.
3. Obuj pończoszki
Na białe nóżki!
Jak mi Pan Bóg dopomoże,
Kupię trzewiczki.
4. Nie kupuj ty mi,
Kupże sam sobie;
Mam ja jeszcze matkę, ojca,
Kupią oni mi.
5. Nie może to być,
Ty masz moją być,
Jestem młody, jak jagody,
Nauczę robić.

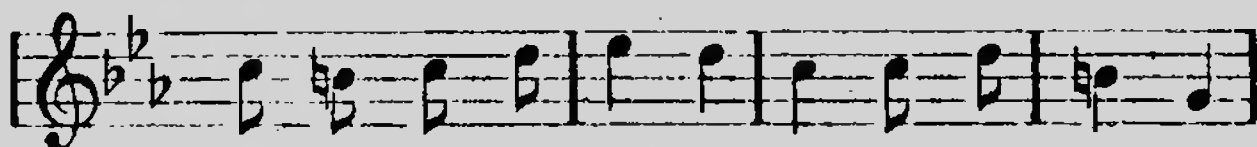
6. Jest na dębie wić,
Nauczy robić
A na brzozie chabineczka,
Wczas rano budzić.

15.

Z p. Lublinieckiego.



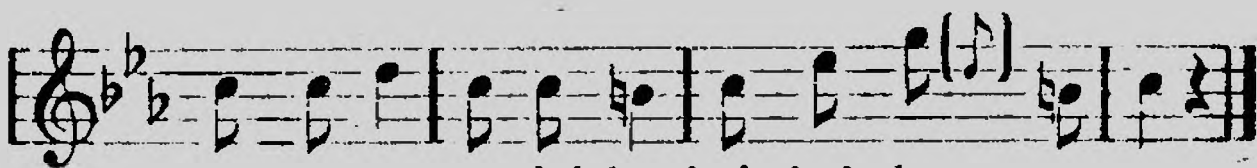
Słu - ży - łam u pa - na na pier - wsze la - to,



wy - słu - ży - łam so - bie ko - ko - szę za to;



mo - ja ku - ra zło - te pió - ra, po sa - dzie chodziła,



kur - czę - ta wo - dzi - ła, hej, hej, kur - czę - ta.

1. Służyłam u pana na drugie lato,
Wysłużyłam sobie szczygiełka za to.
Mój szczygiełek
Dzióbie mak;
Moja kura
Złote pióra
Po sadzie chodziła,
Kurczęta wodziła.

2. Służyłam u pana na trzecie lato,
Wysłużyłam sobie kaczącą za to.

Moja kaczą
Mówi tak;
Mój szczygiełek
Dzióbek mak;
Moja kura
Złote pióra
Po sadzie chodziła
Kurczęta wodziła.

3. Służyłam u pana na czwarte lato
Wysłużyłam sobie gęseczkę za to.

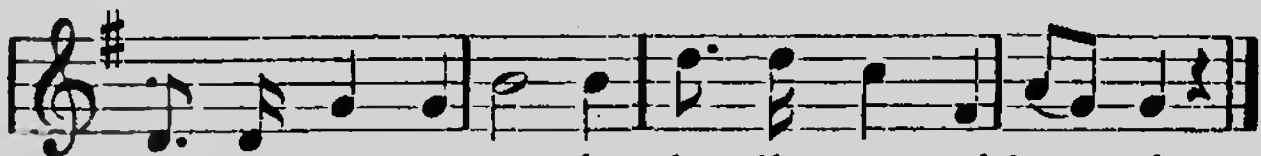
Moja gęś
Kuprem trzęś;
Moja kaczą
Mówi tak;
Mój szczygiełek
Dzióbek mak;
Moja kura
Złote pióra.
Po sadzie chodziła,
Kurczęta wodziła.

16.

Z p. Lublinieckiego.



1. Z tej tam strony wo-dy w le-sie przy bu-czy-nie



śpie-wa pa-ste-re-czka cho-ćby prze-pió-re-czka.

2. A pasterek za nią,
Ona mu się chroni;
Za rączkę ją chwyta,
Dokąd idzie, pyta.

4. Cóż ci, pastereczku,
Z mojej gęby przyjdzie?
I już od Morawy
Ktosik ku nam idzie!

3. Ty moja dziewczeczko
Nawrócę ci trzody,
Ale mi musisz dać,
Ładnie gęby przody.

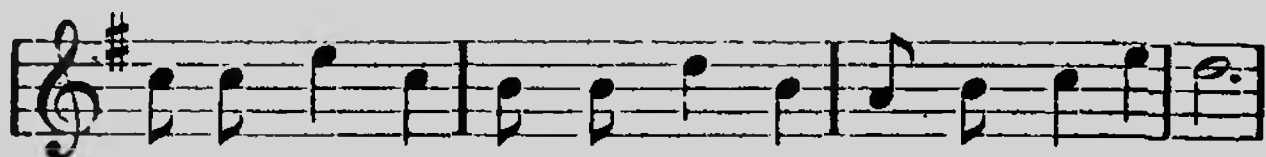
5. Ach niechże tam idzie,
Tylko tego pragnę,
Jak mi gęby nie dasz
To ci jej ukradnę!

17.

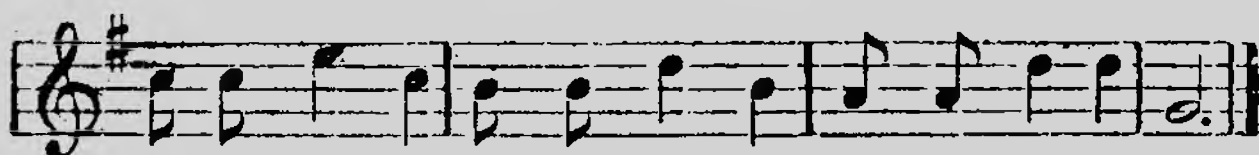
Z p. Lublinieckiego.



1. Czte-ry la-ta wier-nie słu-żył, gospodarzo-wi,



sieczkę rze-zał, nie wie-czerzał, niechże sam powie,



sieczkę rzezał, nie wie-czerzał, niechże sam po-wie.

2. A to wszystko dla dziewczyny,
Miło mi było,
Bo się serce jako smoła
Do niej lepiło.

3. Miałać ona sto talarów
I piestrzeń złoty
I fartuszek wyszywany
Swojej roboty.

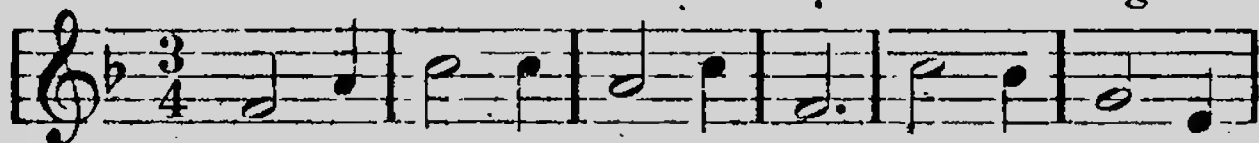
4. Cztery krowy, cztery woły
Dziewczyna miała,
A ja jej się nie śmiał spytać
Czyby mnie chciała.

5. Kiedy nam się pora zdarza
I taka doba,
Pijmy zdrowie gospodarza,
Co się podoba.

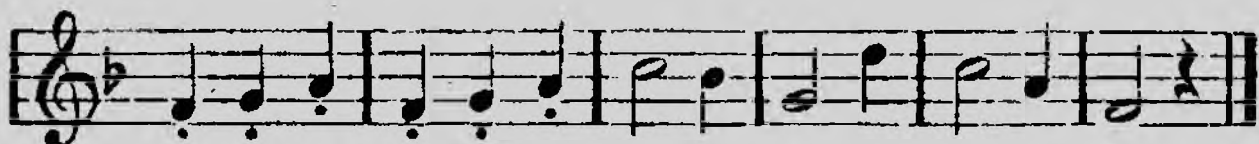
6. Wiwat jemu, żonie jego
I jego dzieci,
Niechaj z nieba samo szczęście
Na niego leci.

18.

Z p. Lublinieckiego.



1. Za sto-do-łą na rze-ce pa-sła dzio-cha

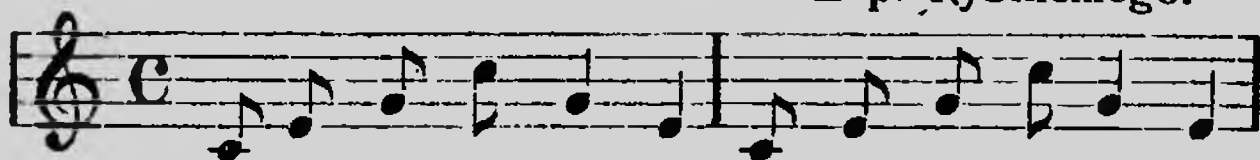


ka-czy-ce, ka-czy-ce, pa-sła dziocha ka-czy-ce.

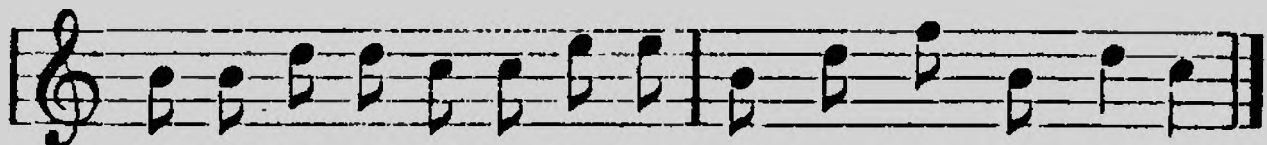
2. Przyszedł ku niej Janiczek,
Nawrócił jej kaczyczek,
Kaczyczek,
Nawrócił jej kaczyczek.
 3. Jakożeś ich wołała,
Kiedyś im żreć dawała?
Kiedyżeś
Kaczyczkom żreć dawała?
 4. Wołałam ich: taś, taś, taś!
Przyjdźże Jasiu, przyjdźże Jaś!
Przyjdźże Jaś!
Przyjdźże Jasiu, przyjdźże zaś!
 5. Nie chódź mi w sobotę,
Bo mam wielką robotę,
Robotę,
Bo mam wielką robotę!
 6. Jeno mi przyjdź w niedzielę,
To czas z tobą podzielię,
Podzielię,
To czas z tobą podzielię.
-

19.

Z p. Rybnickiego.



1. Ku-ba szedł na kiermasz, a jesz-cze nie był czas;



a do ko-go, a do ko-go? Do swa-ka Le-sza-ka.

- 2 Swak się pyta grubo:
Po coś przyszedł, Kubo?
Jeszcze kiermasz na zagonu,
Tyś już tu, żarłoku!
3. Żonka mię wygnała,
Jeść mi nic nie dała:
Iżem długo w karczmie siedział,
Biła i kudłała.
4. Razem był pijanym,
W błocie uwalanym,
To mię do grodzy zawrzyła,
I tam mię karmiła.
5. To się słyszeć daje,
Gdy już żonka łaje,
A to jeszcze wiele piękniej,
Gdy i kijem bije.
6. Swaczku mój najmilszy,
Wszak to nie jest pierwszy,
Gdy jej się raz zły duch naprzy,
Bije mnie i dręczy.

20.

Z p. Rybnickiego.



1. Dzie-wecz-ko z Porę-by, nie chodź-że tam tę-dy,



jest tam młynarz młody, mu-sisz mu dać gę-by,



jest tam młynarz młody, mu-sisz mu dać gę-by.

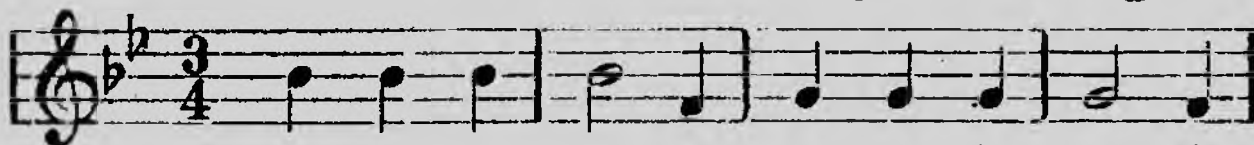
2. Nie chodź kole wody,
Nie rób panu szkody,
Nie łam gałązeczków,
Nie ciepaj do wody.

3. Nie chodź kole młyna,
Bobyś utoneła,
Szkodaby cię było,
Boś szwana dziewczyna.

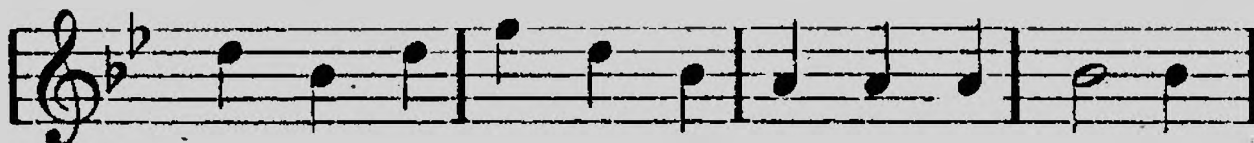
4. Choćbym utoneła,
Razby mi śmierć była,
Przecię, ty syneczku,
Twojąbym nie była.

21.

Z p. Kozielskiego.



1. Gdzie-żeś ty by-wał, czar-ny ba - ra - nie?



We mły-nie, we mły-nie, mo-ści - wy pa-nie,



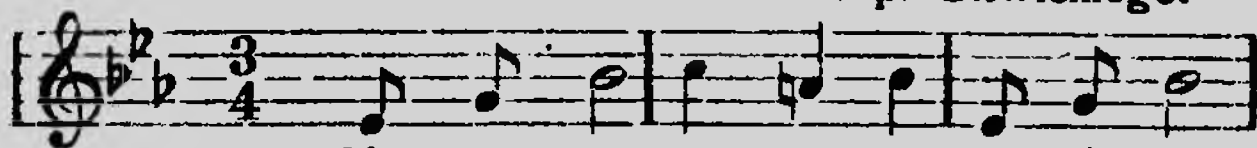
we mły-nie, we mły-nie, mo-ści-wy pa-nie.

2. Cóżżeś tam robił,
Czarny baranie?
Makę mleł, makę mleł,
Mościwy Panie.
3. Jakóżeś ją mleł,
Czarny baranie?
Tyr, tyr, tyr, tyr, tyr, tyr,
Mościwy panie.
4. Cóżżeś tam jadał,
Czarny baranie?
Gałeczki, klóseczki,
Mościwy panie.
5. Jakóżeś je jadł,
Czarny baranie?
Łyk, łyk, łyk, łyk, łyk, łyk,
Mościwy panie.

6. Cóż tam pijał,
Czarny baranie?
Pomyje, pomyje,
Mościwy panie.
 7. Jakóżeś je pił,
Czarny baranie?
Chlip, chlip, chlip, chlip, chlip, chlip,
Mościwy panie.
 8. Gdzieżeś tam leżał,
Czarny baranie?
Z młynarką pod miarką,
Mościwy panie.
 9. Cóż młynarz mówił,
Czarny baranie?
Kijem prał, kijem prał,
Mościwy panie.
 10. Gdzieżeś uciekał,
Czarny baranie?
Hopsasa do lasa,
Mościwy panie.
-

22.

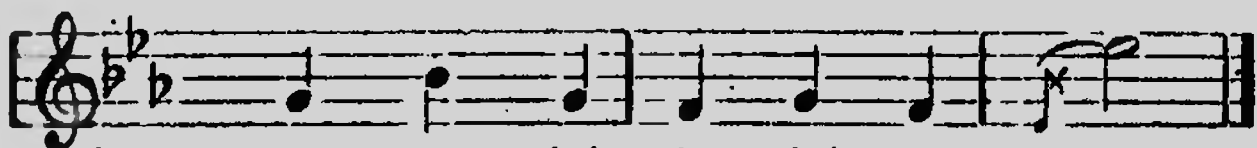
Z p. Gliwickiego.



1. My-śmy są cy - ga - ni, z E - gi-ptu



wy-gna - ni; cy - ga - ni się zwie-my, hu! —

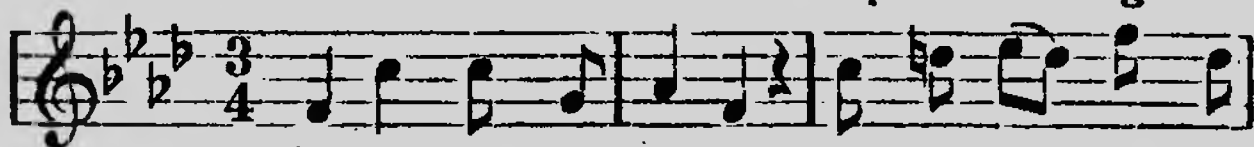


w gro - ma - dzie cho - dzi - my hu!

2. Świat nam jest otwarty;
Żywiąc się przez żarty,
Choć cygan odarty, hu!
Rozumie kłaść karty, hu!
 3. Choć nam nie sprzyjają,
Ze wsi wyganiają,
Od wsi do wsi żeną, hu!
Jednak nas nie zmieniają, hu!
 4. Przeto nasze życie
Jest światowe bycie,
A gdzie co znajdziemy, hu!
To sobie pojemy, hu!
 5. Nie dbamy na strachy,
Nie kochamy gmachy,
Jemy i pijemy, hu!
W polu nocujemy, hu!
-

23.

Z p. Gliwickiego.



1. Mia-ła Ka - sia Ja-sia za mąż brać so-bie



go; na-pi-sa-ła pi-se-me-czko, na-pi-sa-ła



pi - se-me-czko, po sła-ła do nie - go.

2. Tak jej odpisali,
I że już nie żyje,
I że wczoraj roczek minął,
Jak już w ziemi gnije.

3. Zaprzągajcie konie
Do czarnej karety;
Pojedziemy Jaśka szukać,
Musi być wryty.

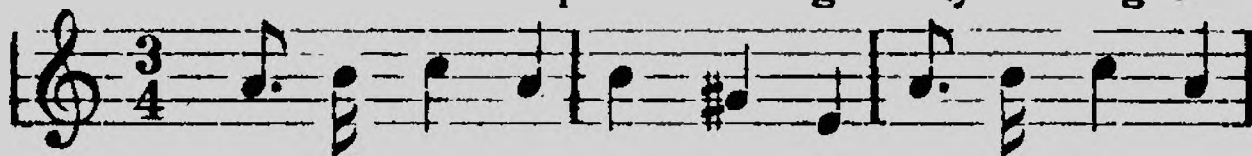
4. Jak tam przyjechali;
Na ten kierchóweczek:
Powiedźcie nam, kopidole,
Gdzie Jasiów grobeczek?

5. Jak go wykopali,
Oba zapłakali,
Oba sobie białą chustką
Oczka ucierali.

6. Wstawaj, Jaśku, wstawaj,
Będziemy ślub brali. —
Koszuleczka na mnie zgniła,
A ciało zbuczniało.
 7. O cóż ci to idzie?
O te zgniłe kości,
Kędy się tylko obrócisz,
Wszędzie ich masz dości. —
 8. Choćby ich też było,
Jako w lesie szyszek,
To tu żaden nie jest taki
Jak ten nieboszczyczek.
 9. Ach choćby ich było
Jako w lesie kiji,
O jużci taki nie będzie
Jak ojcowie chcieli.
-

24.

Z p. Gliwickiego i Rybnickiego.



1. Posz-ła pan-na po wo - dę, mia-ła pię-kną



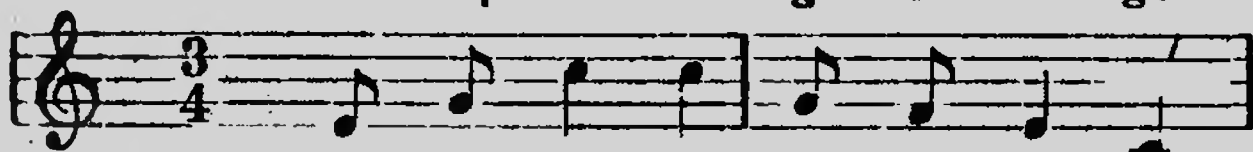
u-ro-dę. Wy-je-chał ci pan, i stłukł ci jej dzban.

2. Moja panno, nie płaczże,
Bo ja ci dzban zapłacę;
Za zielony dzban
Talara ci dam.

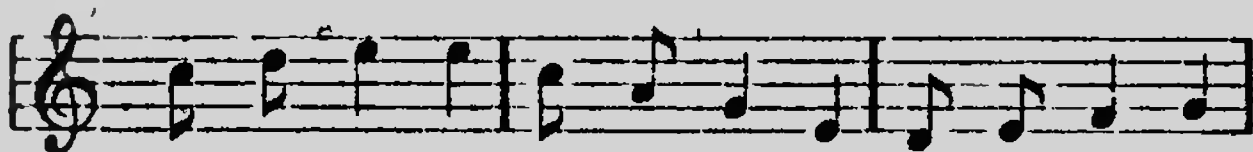
3. I talara nie chciała;
Tylko o dzban płakała:
Mój zielony dzban,
Co mi go stłukł pan.
 4. Moja panno, nie płaczże,
Bo ja ci dzban zapłacę:
Za zielony dzban,
Konika ci dam.
 5. I konika nie chciała,
Tylko o dzban płakała:
Mój zielony dzban,
Co mi go stłukł pan.
 6. Moja panno, nie płaczże,
Bo ja ci dzban zapłacę;
Za zielony dzban.
Sam ci się oddam.
 7. Chwała tobie z wysokości,
Żem dostała Jegomości,
Za zielony dzban
Dostał mi się pan.
-

25.

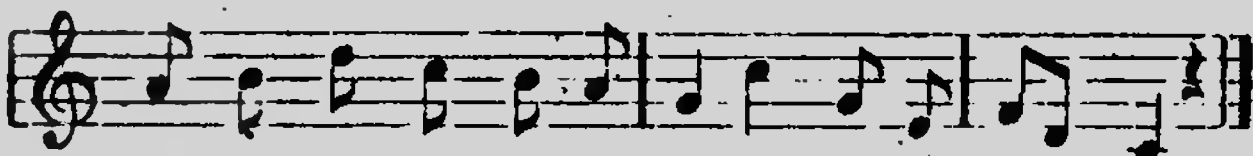
Z p. Lublinieckiego i Strzeleckiego.



1. Czar-na ro - la, bia - ły ka-mień,



czar-na ro - la, bia - ły ka-mień, O-po - lan-ka



sie-dzi na nim, O-po-lan-ka sie-dzi na nim.

2. Siedzi, siedzi, lamentuje,
Białe rączki załamuje.
3. Przyszedł do niej cudzoziemiec:
Moja panno, daj mi wieniec!
4. Jabym ci go chętnie dała,
Gdybym się brata nie bała. —
5. Otruj, otruj, brata swego,
Będiesz miała mnie samego.
6. Bym wiedziała, czym go otruć,
Boże odpuść, czym go otruć? —
7. Idź do sadu wiśniowego,
Znajdziesz gada zjadliwego.
8. I usiekaj drobniuteczko,
I ugotuj prędziuteczko

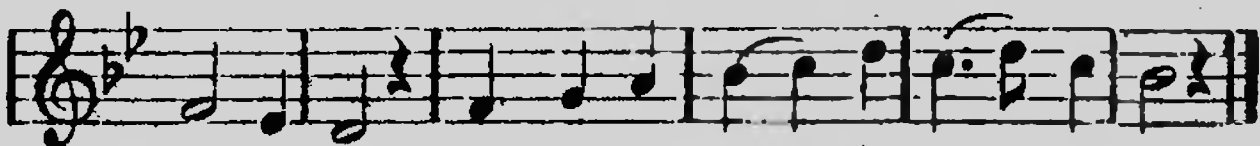
9. I wylej go do sklenicy,
I wnieście go do piwnicy.
10. Brat przyjedzie od Wiśnice:
Siostró, siostró, pić mi się chce!
11. Pijże, bracie, czarne piwo,
Boś go nie pił jako żywo.
12. A brat pije, z konia leci:
Siostró, siostró, patrz na dzieci!
13. Cóż ja biedna uczyniła,
Swegom brata utraciła!
14. Cóż ja biedna będę czynić?
Mszę jego dzieci żywić. —
15. Pisze listy do swojego
Chłopaka czarnobrewego:
16. On jej listy odpisuje,
Że z przyjaźni już kwituje:
17. Otrułaś ty brata swego,
Otrułabyś mnie samego.

26.

Z p. Rybnickiego.



1. Sze-ro-ki świat, sze-ro-ki, me po-cie-sze-nie

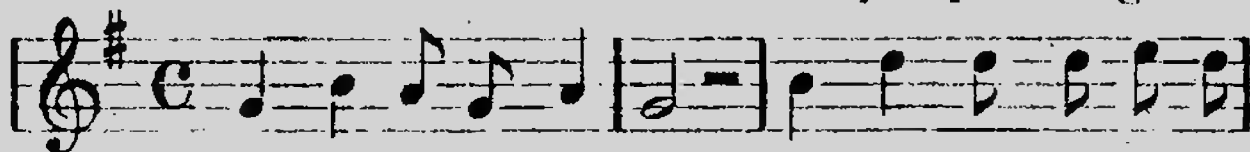


da-le-kie, me po-cie-sze-nie da-le-kie.

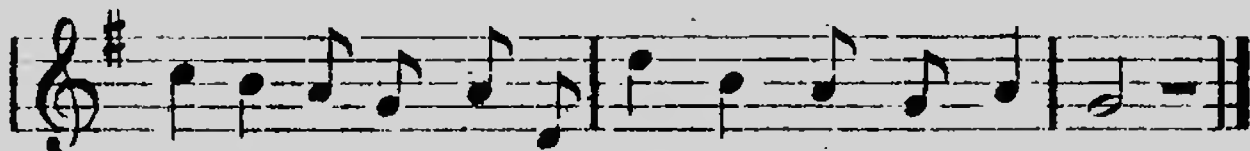
2. Osiodłajcie mi konia
Pojadę ja se po nie.
 3. Jak przyjechał przede dwór,
Staął konik jako mur.
 4. Matka oknem wyrzała,
Z konia mu zleźć kazała.
 5. Ja z koniczka nie złażę,
Bo mej miłej nie ujrzę.
 6. Ty swej miłej nie ujrzysz,
Bo ona już w ziemi śpi.
 7. Kiedybych wiedział jej grób,
Jechałbym tam na kierchów.
 8. Jak przyjechał na jej grób,
Rzekął: Wierzę jeden Bóg.
 9. Marjaneczko, serdeczko,
Przemów do mnie słoweczko.
 10. Ach widzi to sam Pan Bóg,
Gdyby martwy mówić mógł!
 11. Wszystkie panny tańczą,
Jedna moja pod ziemią.
 12. Wszystkie panny we wianku,
O, jedna moja w rąbku.
 13. Wszystkie panny w zieleni,
Jedna moja śpi w ziemi.
-

27.

Z p. Rybnickiego.



1. Wę-dro-wa-li Ru-sy, trzy szwar-ne kar-lu-sy,



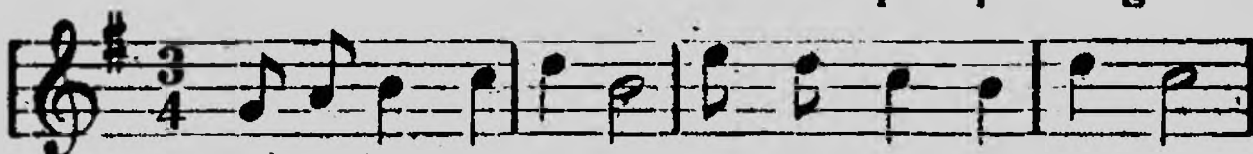
wę-dro-wa-li la-sem, ka-li-no-wym la sem.

2. Nadeszli tam drzewo,
Drzewo jaworowe.
Ciął pierwszy do niego, —
Drzewo zasiniało.
3. Ciął drugi do niego, —
Drzewo zakrwawiło.
Ciął trzeci do niego, —
Drzewo przemówiło:
4. Nie rąbcie mnie, Rusy,
Trzy szwarne karlusi,
Boch ja nie jest drzewo,
Drzewo jaworowe;
5. Jenoch jest dziewczeczka
Z małego miasteczka;
Matka mnie przeklęła,
Jeszcze mała była.
6. Aleć wy mnie weźcie,
Do dom mnie zanieście,
Postawcie mnie u drzwi,
Aż mnie matka ujzdrzy.

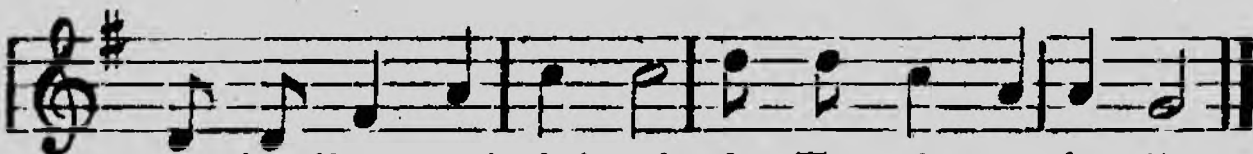
7. Postawcie mnie w sieni,
W sieni za dźwierzami;
Jak mnie matka ujzdrzy,
Obleje się łzami.

28.

Z p. Opolskiego.



1. O-la-wo, O-la-wo, ty na-sza dzie dzi-nó,



dwo-je ślicz-nych dziątek do Tu-rek za-ję-li.

2. Zajęli braciszka,
Zajęli siostrzyczkę —
Miły, mocny Boże
Zajęli siostrzyczkę.

6. Tak bardzo płakała,
Rękami łamała, —
Miły, mocny Boże,
Rękami łamała.

3. A braciszka dali
Do ciemnej piwnicy
A siostrzyczkę dali
Do jasnej świetlicy.

7. Cóż dziewczyno pła-
[czesz,
Cóż tak lamentujesz?
Miły, mocny Boże
Cóż tak lamentujesz?

4. Siedem lat tam była
Złotem, srebremszyła,
A na ósmy roczek
Śniłci jej się śniczek.

8. Śniłci mi się śniczek,
Że umarł braciszek;
Śniłci mi się drugi,
Że on jeszcze żyje.

5. Śniłci jej się śniczek,
Że umarł braciszek;
Śniłci jej się drugi,
Że jeszcze jest żywy.

9. I dostała klucze
Od ciemnej ciemnicy, —
Miły, mocny Boże
Od ciemnej ciemnicy.

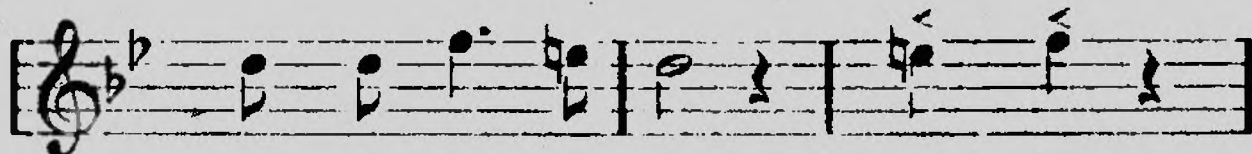
10. Gdy ciemnicę ode-
[wrzyła,
Na brata zawołała.
Żywyś, bracie, żywy,
Alboś jest umarły?
11. Żywych, siostro, żywy,
Pod kolana zgięty
Miły, mocny Boże
Pod kolana zgięty.
12. W moich białych włó-
[sach
Myszy gniazdo mają,
Moje czarne oczy
Gady wyjadają.
13. Wzięła go za rękę
I precz wędrowała
Od wsiczki do wsiczki
Aż do matusiczki.
14. Gdy do matki przysła
O nocleg prosiła, —
Miły, mocny Boże,
O nocleg prosiła.
15. Małą świetlicę mam,
Dla czeladki mam;
Idźcie do stodoliska,
Na zgniłe snopczyska
16. Gdy do stodoły przy-
[szła,
Tak bardzo płakała, —
Miły, mocny Boże,
Matka nas nie poznała.
17. A małe pachole
Bieże ku stodole,
Ten głos usłyszało,
Matce powiedziało:
18. Moja miła matuchno,
Miałołch ja braciszka.
Miałołch ja braciszka,
Albo i sios'rzeczkę.
19. Miałoś, dziecię, miało,
Aleś ich nie znało, —
Miły mocny Boże,
Aleś ich nie znało.
20. A nie są ci to oni,
Ci podróżni ludzie —
Miły, mocny Boże,
Ci podróżni ludzie?
21. Chnet do stodoły bie-
[żała,
Rękami łamała. —
Miły, mocny Boże,
Jach was nie poznała!
22. Gdyby ja była wiedziała,
Zeście moje dzieci,
Nocowałach by was
W tej nowej świetlicy —
Miły, mocny Boże,
W tej nowej świetlicy!

29.

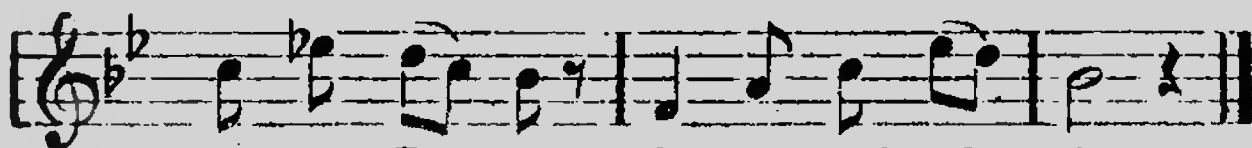
Z p. Lublinieckiego.



1. Z tej tam stro - ny je - zio - re - czka



dziew - czy - na ty - nie, hej, hej,



mo - cny Bo - że, wia - ne - czek pły - nie.

2. Mówi jeden do drugiego:

Trza ją ratować.

Hej, hej, mocny Boże,

Trza ją ratować!

3. Mówi drugi do trzeciego:

Ciężko zgruntować,

Hej, hej, mocny Boże,

Ciężko zgruntować.

4. Jaś to zoczył, z konia skoczył,

I sam utynał,

Hej, hej, mocny Boże,

I sam utynał.

5. A idźże ty, kary koniu

Z siodłem do domu

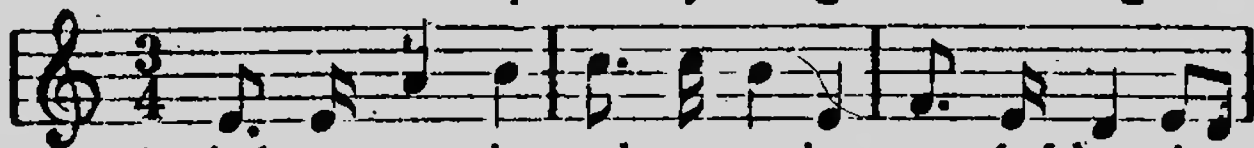
Hej, hej, mocny Boże,

Z siodłem do domu.

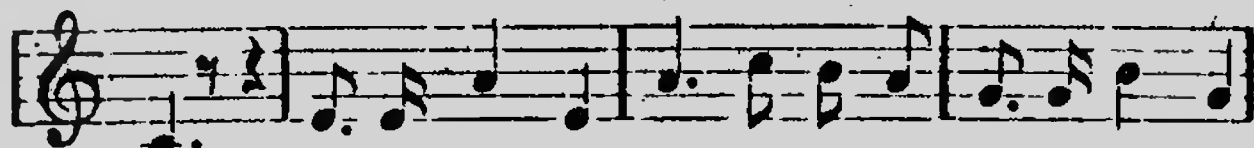
6. Nie powiadaj ojcu, matce,
Ani nikomu, —
Hej, hej, mocny Boże,
Żem ja utynał!
 7. Nie powiadaj ojcu, matce,
Żem ja utynał,
Hej, hej, mocny Boże,
Żem ja utynał.
 8. Tylko powiedz ojcu, matce,
Żem się ożenił, —
Hej, hej, mocny Boże,
Żem się ożenił.
 9. Smutne moje ożenienie,
W wodzie tonienie —
Hej, hej, mocny Boże,
W wodzie tonienie.
 10. Jacyś moi są družbowie?
W wodzie rakowie.
Hej, hej, mocny Boże,
W wodzie rakowie.
 11. Zimna moja panna młoda,
W jeziorze woda —
Hej, hej, mocny Boże,
W jeziorze woda.
-

30.

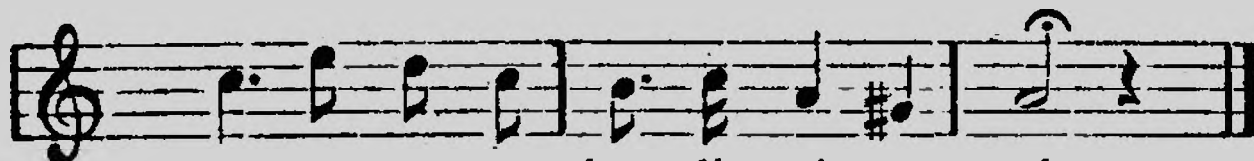
Z p. Pszczyńskiego i Gliwickiego.



1. Ach na po - lu, ach na po-lu, w po-śród po-le-



czka bi-ją się tam dwa ry-ce-rze, bi-ją się tam



dwa ry - ce - rze kwo-li wia - ne - czka.

2 O cóż wy się, wy rycerze
O cóż bijecie,
Gdy wy mojego wianeczka
Gdy wy mojego wianeczka
Nie dostaniecie?

3. Napisał jej pisaneczko
Na pergaminie,
I że się już żenić będzie,
I że się już żenić będzie
W cudzej krainie.

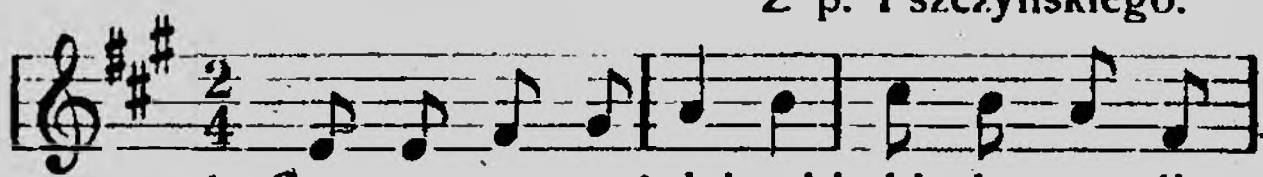
4. A onać mu odpisała
Na papiereczku:
Ożeńże się z Panem Bogiem,
Gdy ja cię dostać nie mogę
Mój kochaneczku!

5. A jeszcze jej on posyła
Czarną karteczkę,
I że by mu powróciła,
I że by mu powróciła
Jego chusteczkę.

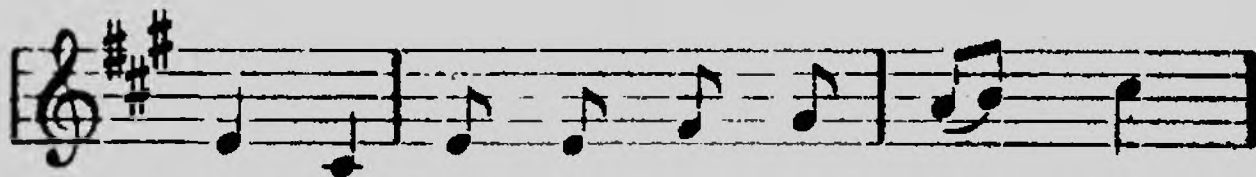
6. Chociażby mi tej chusteczki
Posłać nie chciała,
Gdy jeno do tej karteczki,
Gdy jeno do tej karteczki
Z chęcią wejrzała.
7. A onać i przeczytała,
Co tam w niej stoi,
Iż go od wielkiego żalu
Iż go od wielkiego żalu
Serduszko boli.
8. Ciebieć boli, mnie nie mija,
Mój kochaneczku,
Wielkiś mi ty smutek zrobił,
Wielkiś mi ty smutek zrobił
Memu serdeczku.

31.

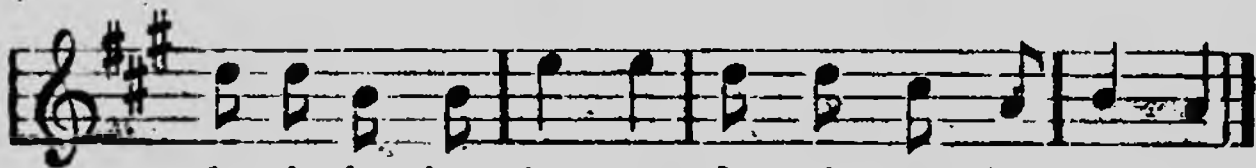
Z p. Pszczyńskiego.



1. Czer-wo-ne gwoź dzi-czki, bia-łe tu - li-



pa - ny, gdzie-żeś mi się po - dział,



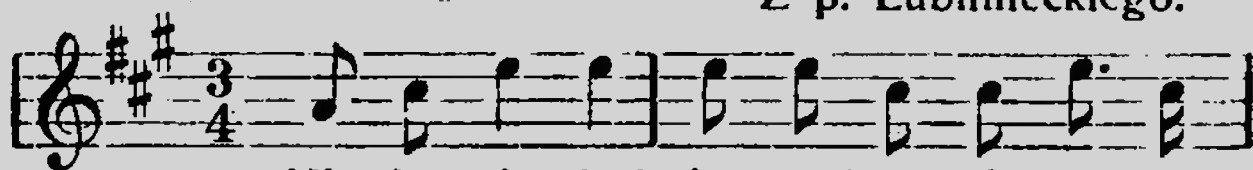
Ja-sin-ku ko-cha - ny, Ja - sin-ku ko-cha - ny?

2. O boli mnie, boli
Moja biedna głowa,
Gdy mi się przypomną
Jasinkowe słowa.

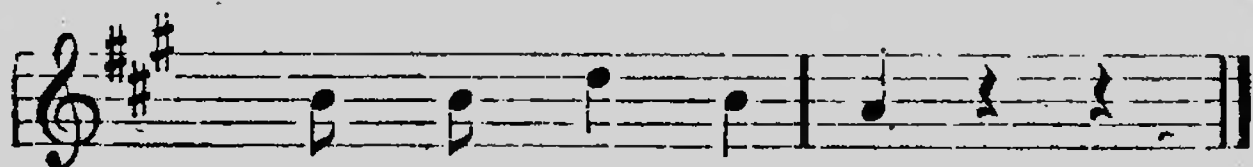
3. Kiedy mi się wspomni
O kochanku, w nocy,
Wypłakałabym se
Moje modre oczy.

32.

Z p. Lublinieckiego.



1. Kie-dym je-chał do swej Ka-si, świe-cił



mie - siąc wy - so - ko.

2. Ujechałem czworo stajań,
Ona za mną wołała:

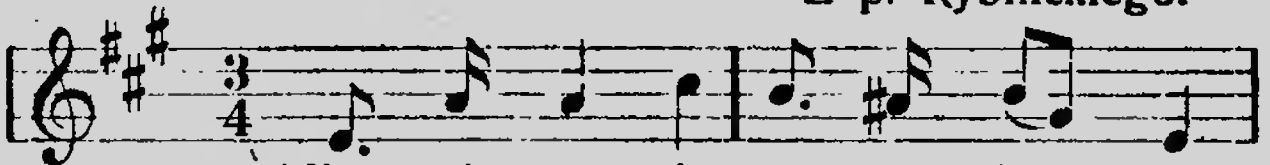
3. A wróćże się pocieszenie,
Czemże ja cię zgniewała?

4. Zgniewałaś mnie, zgniewała,
Boś mi gęby nie dała,

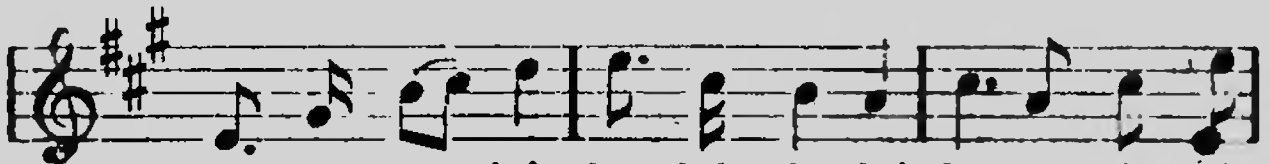
5. A jakżem ci miała dać,
Kiej mi broni moja mać?

33.

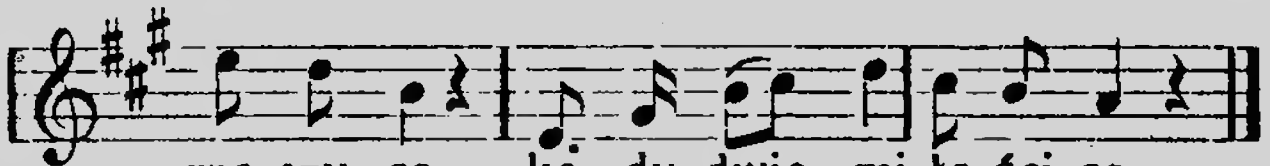
Z p. Rybnickiego.



1. Niech nie ży - je ten co bróź - dzi;



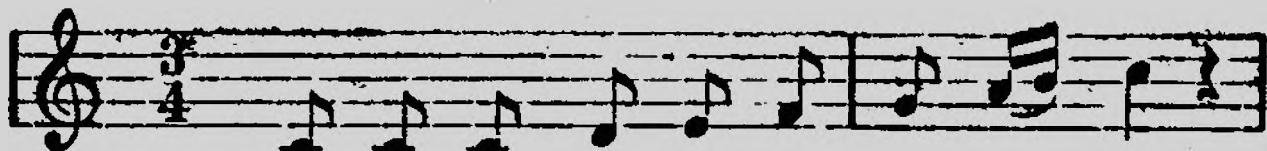
co po mo-jej zdra-dzie chodzi; bo to wiel-kie



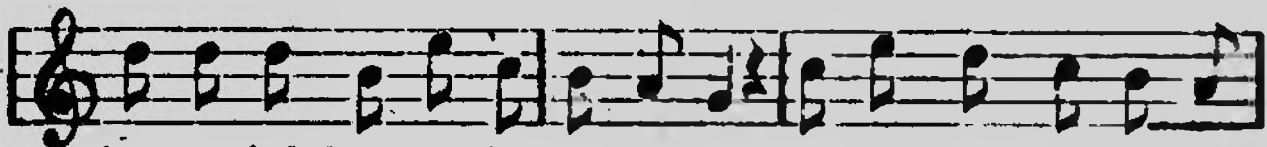
rze-czy są, kę - dy dwie mi-ło-ści są.

2. Ten co się w miłości bawi,
Ten sobie serce zakrwawi;
Pamiętaj dziewczeczko na to,
Że cię Pan Bóg skarze za to.
3. Za te twoje fałszywości
Nabije się twoich kości;
Za te twoje wybieranie
A lecy jakie dostanie.
4. Jak ty pójdziesz do ołtarza,
Zgaśnie tobie twoja zorza;
Zgaśnie zorza i słońeczko,
Płakać będziesz, kochaneczko.
5. Będzie cię ksiądz stułą wiązał,
Wszystkie siły na cię wyjdą,
Wszystkie siły i wzdychanie,
Wspomnisz na pierwsze kochanie.

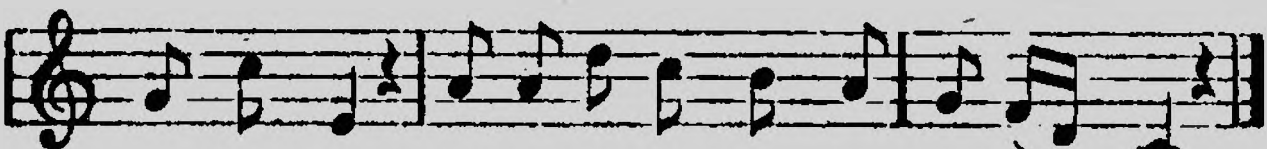
34.



1. Bez wo - dę, ko - ni - czki, bez wo - dę,



do mo - jej kochanki za zgodę! O pozdrówcie mi ją,



jak się ma, je - śli o - na zdro - wa ja - ko ja?

2. Jam tako jest zdrowa jako ty,
Mam fartuszek złotem wyszyty. —
Modre mrokiewiczzo na niebie,
Wpuść mię, Karolinko, do ciebie.

3. A ja ciebie puścić nie mogę,
Bo jam jest sierota a tyś pan. —
Kiedybyś ty była sierota,
Nie miałabyś wianka ze złota;

4. Jednobyś go miała z leluje,
Jak się na sierotę szykuje.
Będzie tobie, dziocho, będzie żal,
Jak ja będę z inszą w karczmie stał.

5. Będiesz ty, dziewczeczko, lutować,
Jak ja będę z inszą tańcować. —
Nie będę, syneczku, nie będę,
Jeszcze ci ją sama przywiedę.

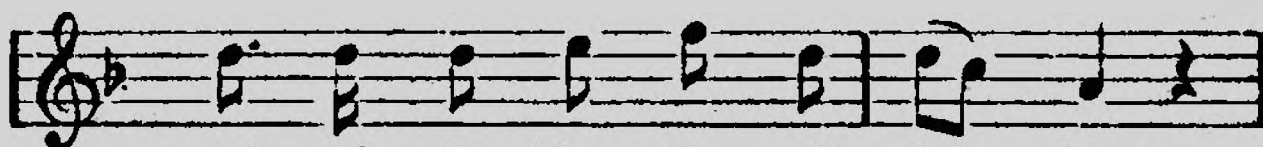
6. Musisz ty, dziewczeczko, co umieć,
 lże cię nie mogę zapomnieć;
 Zapomniałem całą rodzinę,
 A ciebie nie mogę godzinę.

35.

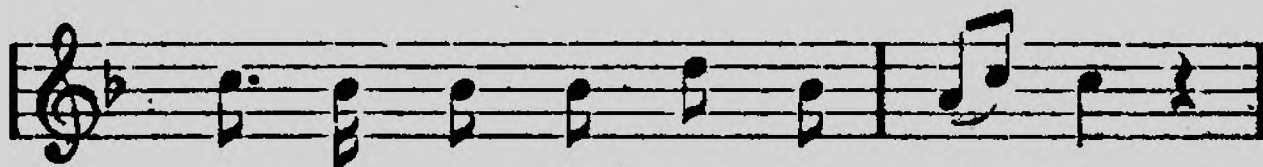
Z p. Bytomskiego.



1. W spo-koj-no-ści so-bie ży - łem,



pó - ki cie - bie nie wi - dzia - łem;



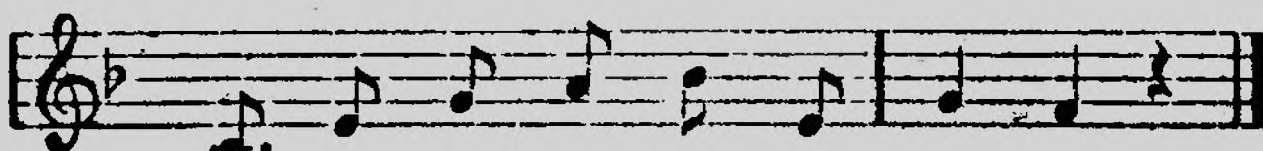
te - raz mo - je o - czy pła - czą,



i - że cie - bie nie zo - ba - czą.



te - raz mo - je o - czy pła - czą,

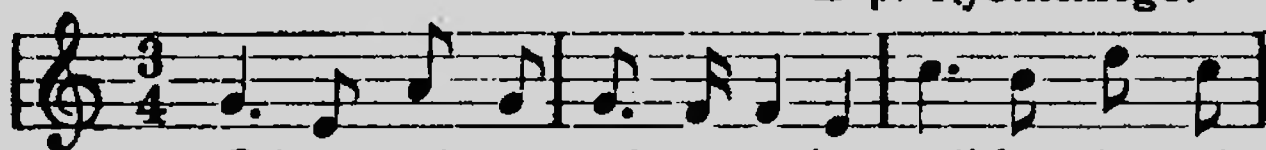


i - że cie - bie nie zo - ba - czą.

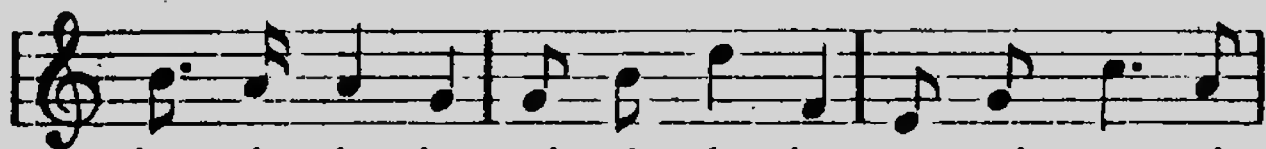
2. Nieraz z twojej białej ręki
Piłem słodzi albo męki;
Możno iżeś mi ty zradna,
Bo to każda która ładna.
3. Jużem w różnych stronach bywał,
Różne dziewczęta uwidział;
Jednak tyle nie cierpiałem,
Boch tak żadnej nie kochałem.
4. Co to za krótkie kochanie,
Gdy wzajemne przywiązanie;
Ach nie masz to większej rany,
Kiedy kocha niekochany.
5. Można po wyjeździe moim,
Już kto inszy będzie twoim;
Ach dziewczyno, moja luba,
Tyś jest serca mego zguba.

36.

Z p. Rybnickiego.



1. Gó-ro, gó-ro, coś wy-so-ka, mój ko-cha-nek



jest da-le-ko; nie da-le-ko za gó-ra-mi,



wiel-ka mi-łość mię-dzy na-mi.

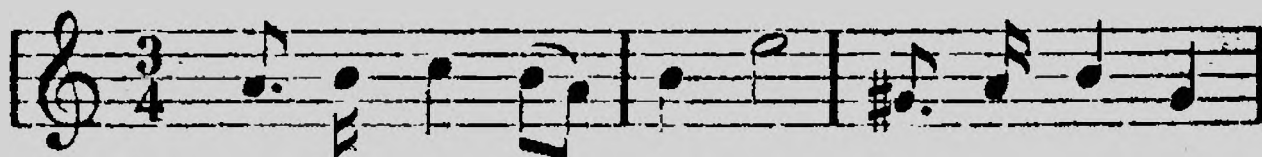
2. Za górami, za lasami
Jest tam miłość między nami:
Dwa serdeczka, cztery oczy,
Co płakały we dnie w nocy. —

3. Ona izbę zamiatała,
Swemi łzami pokrapiała:
Nie pokrapiaj izby łzami,
Masz wodziczkę za dźwierzami.

4. Oczka, oczka, cóż płaczecie,
Iż swojemi nie będziecie?
Nie będziecie, bo nie śmiecie
Nie pozwolą nam rodzice.

37.

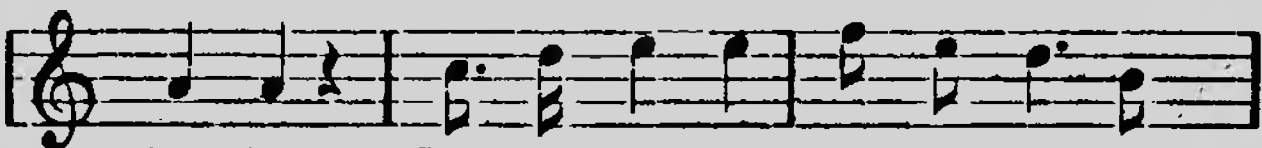
Z p. Kozielskiego.



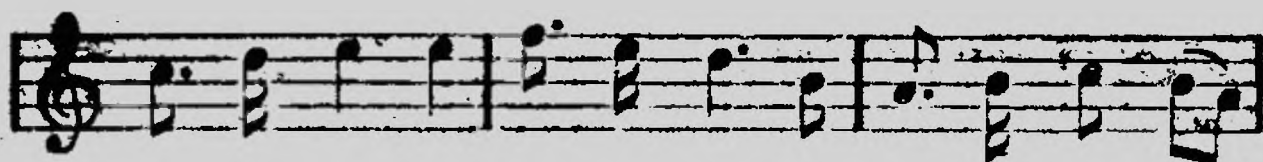
1. Daj mi po - kój, Fra-niu, z tem two-jem ko-



cha-niem, nie rań ser-ca me-go z ciężkiem narze-



ka-niem! Boć so-bie nie - ła-mię gło-wy,



boć już in-sze mam go-to-we ser-ca do ko-



cha-nia w cięż-kim mem wzdy-chá-niu.

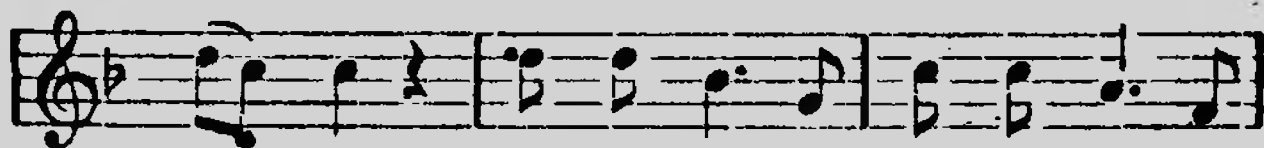
2. Alboż ja to nie wiem,
Jak obłudnie żyjesz?
Insze kochasz nadewszystko,
Przedemną się kryjesz.
Twoja miłość bardzo płocha,
Kędy przyjdiesz, wszędzie kochasz,
Wszędzie niestateczny,
Skarzę cię Bóg wieczny.
3. Nieszczęśliwa miłość,
Która między nami,
Serce mi zraniła,
Nie mieszkała z nami.
Ludzie na nas spoglądali
Jakśmy społem chodzowali,
A teraz już na tem
Łączę się z tym światem.
4. Z tym światem się łączę,
Miłość odstępuje,
Serce mi zraniła,
Z nami nie obcuje;
Ach wy nocki niewyspane,
Ach wy oczka wypłakane,
Powiedzcie prawdziwie,
Jak żyję tęskliwie.

38.

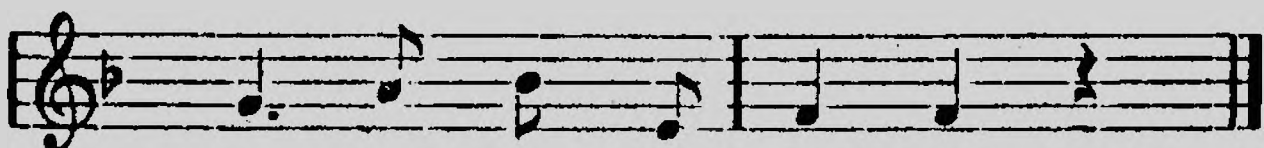
Z p. Rybnickiego.



1. Zioł-kam ja za-sia - ła, zie - lo - ne mi



ze - szło: sa-ma nie wiem, mo-ja ma-tko,



cze - mu mnie tak tę - skno.

2. O tęskno mnie, tęskno
Bez kochanka mego,
Ześlij mi go, dobry Boże,
Ty wiesz dobrze kogo.

3. Ześlij mi go, ześlij
Do mojego domu,
Niechżem się rozweseli
Serduszko ku niemu.

4. Przyjdę ja do domu,
Choćby do zakonu,
Przemówiłabym słó-
[weczko,
Ale nie mam komu.

5. Przemówiłabym słów-
[ko,
Przemówiłabym i dwa,
Ale się mój kochanek
Bardzo na mnie gniewa.

6. Żaden mi nie winien
Jak moje kamradki,
Bo one mnie obmówiły
U tej jego matki.

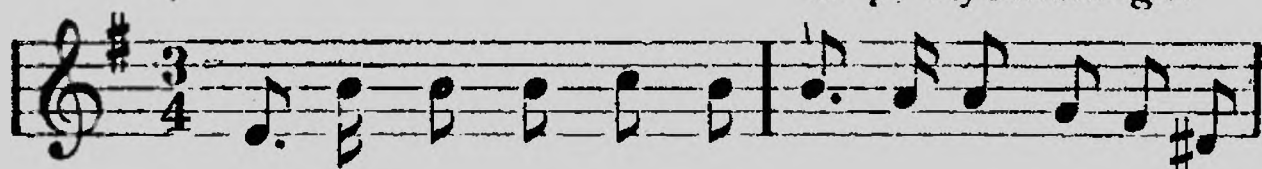
7. Pan Bóg wam to zapłać,
Moje kamradeczki,
Boście wy mnie uszczy-
[piły
Jako jaszczureczki.

8. Nie tak jak jaszczurki,
Ale jako żmije;
Już ten mój kochane-
[czek
Już jedzie do innej.

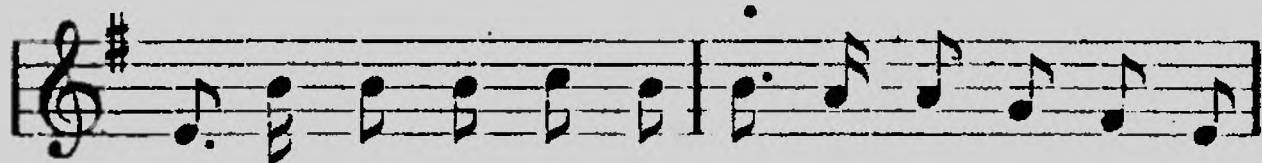
9. Jedzie pod mem oknem
Po ojcowem polu,
Aże mi się serce kraje
Od wielkiego żalu.

39.

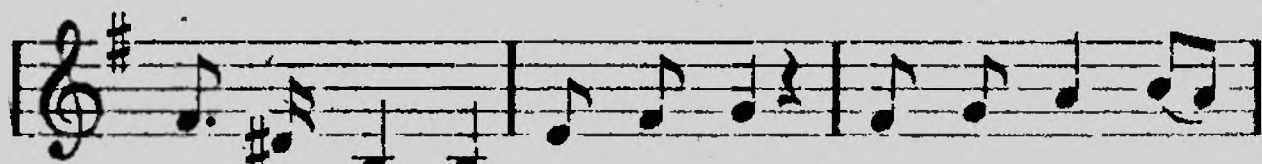
Z p. Rybnickiego.



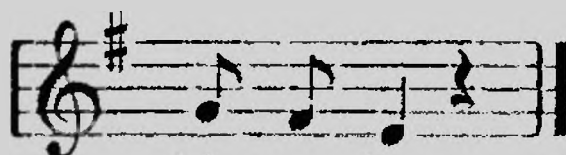
1. Ach Bo-że, mój Bo-że! cóż ja do-cze-ka-ła,



że ja się w nieszczerym syn-ku za-ko-cha - ła;



on z in-ne-mi cho-dzu - je a mnie wziąć o-



bie-cu - je.

2. Przyjdę do karczmiczki,
 Stanę wele proga,
 Mój miły tańczy,
 Nie boi się Boga;
 Chusteczką wywija,
 A ze mnie się pośmie-
 [wa.

3. Przyjdę do domeczku,
 Siędę na łóżeczku,
 Pocznę sobie myśleć
 O swym kochanecz-
 [ku, —
 On przyjdzie i burzy:
 Wstań, kochanko, ot-
 [wórz mi!

4. Nie będę ja tobie
 Więcej otwierała,
 Ja się nieszczerości
 Od ciebie doznała;
 Tyś się ze mnie po-
 [śmiewał,
 Jakeś się chusteczką
 [ocierał.

5. O cóż ci to chodzi?
 O ten biedny taniec?
 Jednak mnie, kochanko,
 Ty jedna dostaniesz.
 Otwórz, bo cię miłuję,
 Z szczerego serca ca-
 [łuję.

40.

Z p. Rybnickiego.



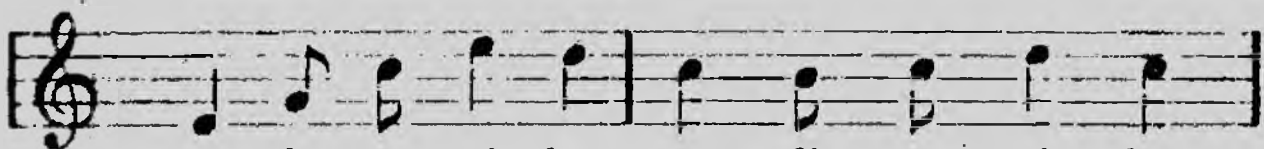
1. Tam w tej do - li - nie, bli - sko bu - czy - ny,



gdzie się dro - ży - na roz - dzie - la, sto - i mo - gi - ła



we - dle mo - gi - ły, krzyż z o - bra - zem Zbawi - cie - la,



sto - i mo - gi - ła we - dle mo - gi - ły,



krzyż z o - bra - zem Zba - wi - cie - la.

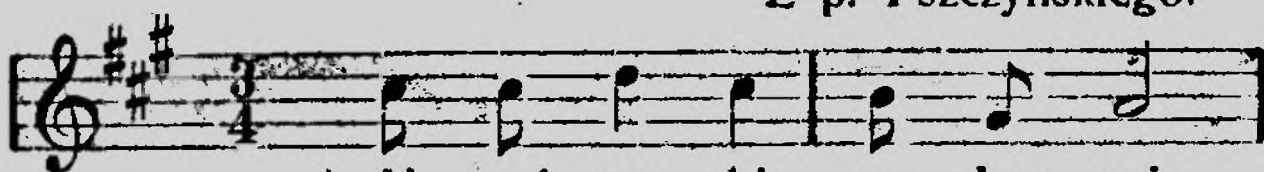
2. Pod krzyżem klęczy, śliczna dziewczica,
 Jest szatą białą odziana.
 Z jej bystrych oczu błyszczy źrenica,
 Łzy przerywają i łkania.

3. Czegóż to płaczesz, dziewico miła,
 Ojca, czy matki utratę?
 Kogóż to kryje świeża mogiła,
 Czy ojca, matkę lub brata?

4. Ani mi ojciec zszedł z świata tego,
Ani mi bracia umarli,
Tylko kochanka serca mego,
W tej to mogile zawarli.
5. Odtąd czy rano, odtąd czy wieczór
Przychodzę płakać mej straty,
Rozmawiam z duchem kochanka mego,
I łzami polewam kwiaty.
6. Darmo już płaczesz, darmo narzekasz,
Już z mocy swojej nie wstanie;
Już go nie cieszy żadna muzyka,
Już świata nie ujrzą oczy.

41.

Z p. Pszczyńskiego.



1. U mej ma - tki ro - dzo - nej



sto - i ja-wor, zie - lo - ny sto - i ja-wor,



sto - i ja - wor zie - lo - ny.

2. Pod jaworem łóżeczko,
Leży na nim serdeczko.
3. Leży, leży, choruje,
Do miłości wskazuje:

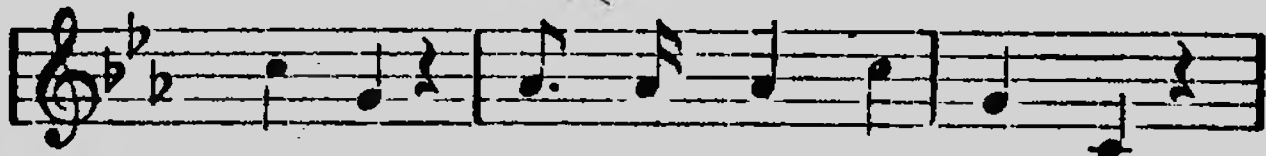
4. Przyjdź, dziewczeczko, przyjdź do mnie,
Przynieś ziółko, lekuj mnie.
 5. Jakóż cię mam lekować,
Gdy nie umiem ziółka znać?
 6. Idź, dziewczeczko, do gaju,
Przynieś ziółka z rozgaju.
 7. Ona do gaju poszła,
Jużci za nią dwa posła:
 8. Wróć się, miła, do domu,
Wiozą Jaśka do grobu.
 9. Ona do domu biegała,
Włosy z głowy targała.
 10. O Jaśku, mój klejnocie,
Chodziłam se we złocie,
 11. Teraz muszę w żałobie,
Rok sześć niedziel po tobie.
-

42.

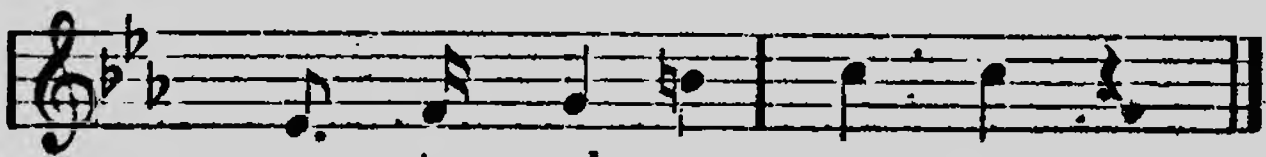
Z p. Rybnickiego.



1. Śni - ło mi się śni - ło, o dzi - siaj na



ło - żu, że mój ko - cha - ne - czek



u - to - nał na mó - rzu.

2. Utonął, utonął,
I koniczka zabił.
Nie masz żadnego,
Coby mi się lubił.

3. O umrzej ty przodziej
Umrę ja za tobą,
Damy się pochować,
Oba w jednym grobie.

4. Oba w jednym grobie
Przy zamku kaplicy,
Damy się rysować
Na złotej tablicy.

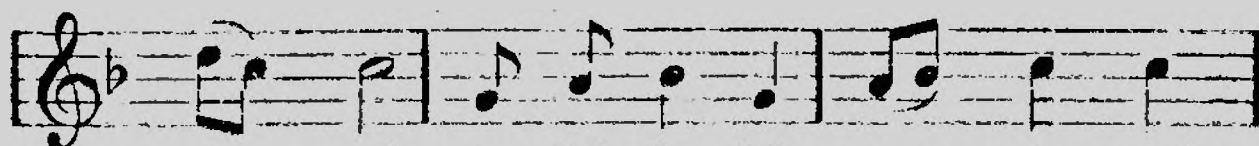
5. A ten kto tu pójdzie,
Ten to czytać będzie,
I że tu w tym grobie
Sama miłość leży.

43.

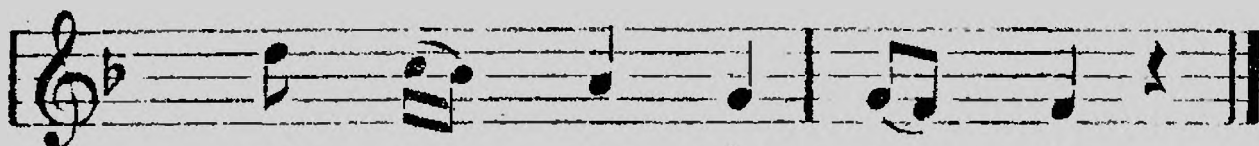
Z p. Kozielskiego.



1. Śni - ło się Ma - ry - si na łóż - ku le-



żą - cej, że jej Ja-siek u - to - nął



przez mo - rze pły - ną - cy.

2. Rybacy, rybacy,
Przez Boga żywego!
Czyście wy nie wi-
[dzieli
Jasinka mojego?

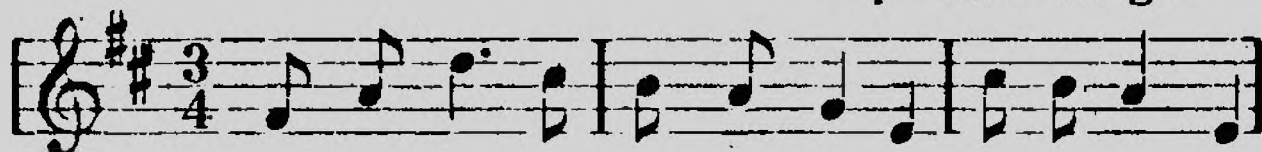
3. Widzieli, widzieli,
Ale nieżywego,
W środku morza pły-
[nącego
Mieczem przebitego.

4. Skoczyła Marysia
Z brzegu wysokiego,
I wyrwała miecz ostry
Z boku Jasiowego.

5. Wyrwała, wyrwała,
I w siebie go wbiła!
Przypatrzcie wszystkie
[panny,
Jako go lubiła!

44.

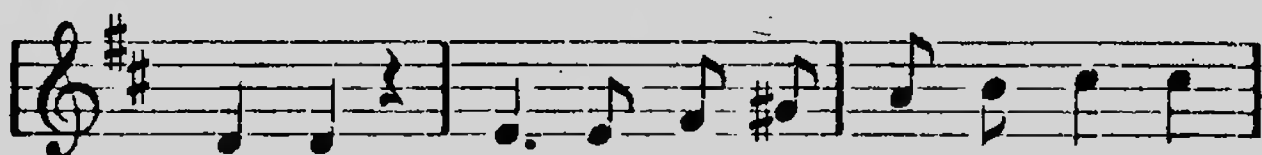
Z p. Gliwickiego.



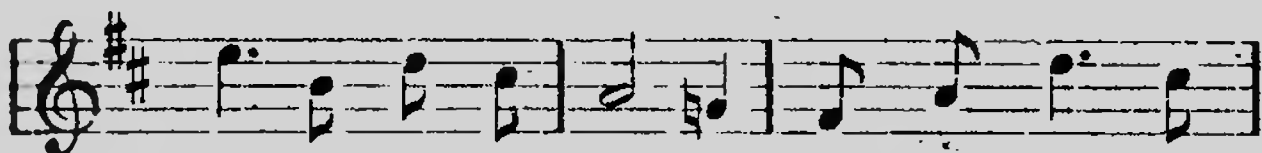
1. Ko-cham cie-bie nad me ży-cie, Wa-cławie mój



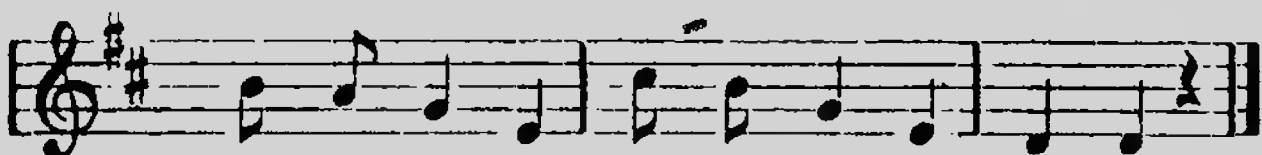
dro-gi, a-le kochać dłużej skrycie nie mogę bez



trwo-gi. Jam mej ma-tce nie mó-wi-ła,



wnieść mo-że, żem pło-cha; ta wieść by ją

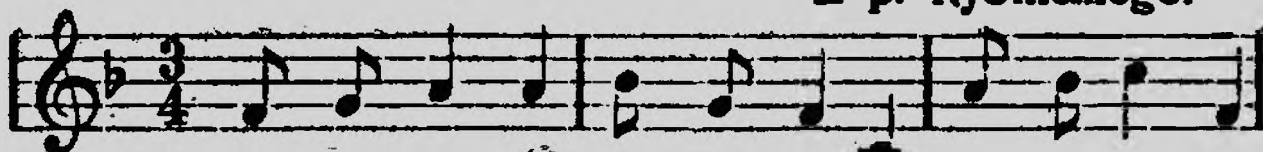


za-smu-ci-ła, bo mnie bar-dzo ko-cha.

2. Więc pójdziemy to twojej matki,
Bóg to dobry sprawi,
Że uściska swoje dziatki
I pobłogosławi.
Skoczył, i weszli oboje
Do Heleny chatki,
A Wacław tam prośby swoje
Zanosi do matki.
-

45.

Z p. Rybnickiego.



1. Bez mój o gród cie-cze wo-da, mia-nu-je się



By-strzy-ca; wkrad-łaś mi się, mo-ja kochaneczko,



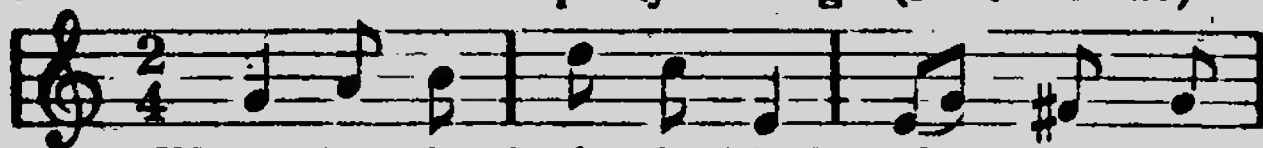
wkrad-łaś mi się do ser - ca.

2. Tak, do serca,
Do serdeczka mojego,
Nie mogę cię zapom-
Musiś ci ty, [nieć;
Moja kochaneczko,
Musiś ci ty,
Co umieć.

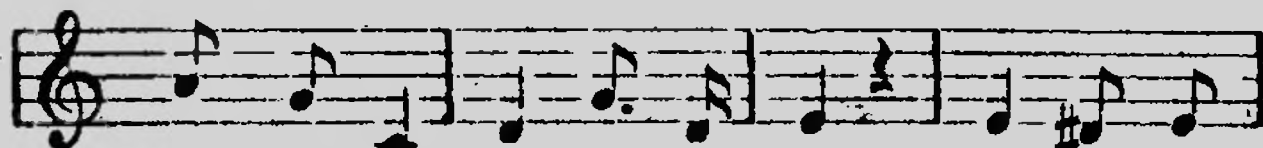
3. Zapomniał ja matkę,
I całą rodzinę
Zapomnę też i ojca,
Jeno ciebie,
Moja kochaneczko,
Nie zapomnę
Do końca.

46.

Z p Rybnickiego (Z Krakowa?)



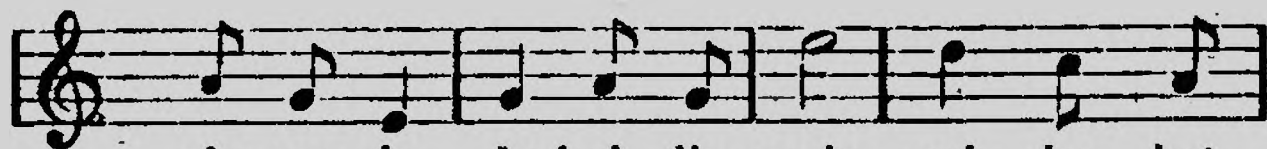
1. W tym bła-sku kwie-cia błoń, do - ko - ła



dźwięk i woń, śmiech ko-ło mnie; tyl-ko w mem



ser-cu nie, du-sza ma znać nie chce, ach bo już



nie ma-cie lu-bej dla mnie, ach bo już



nie ma - cie lu - bej dla mnie.

2. Nie dla mnie ptasząt śpiew,
Ani zefirów wiew,
Ani maj drzew;
Kiedym szedł z tobą w błoń,
W mej ręce czuł twą dłoń,
Rwał kwiaty na twą skroń,
Tęskliwym był.

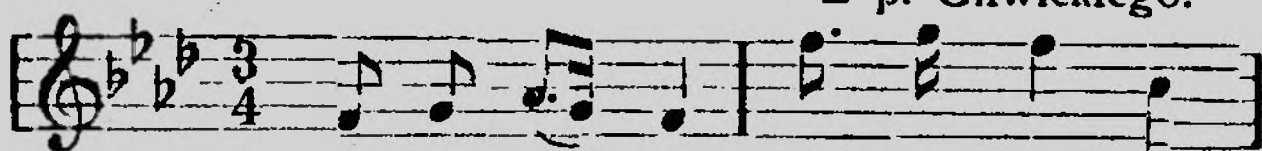
3. Mój pacierz zawsze brzmiał,
By ci Bóg szczęścia dał,
A tegom chciał;
Stwórca wysłuchał mnie,
Widząc w mem oku łzy,
Przez nie szczęśliwaś ty,
Ale ja nie.

4. Oprócz twych pięknych lic,
Nie mam we świecie nic,
Droższego nic;
Chciałem wraz z tobą żyć,
Z jednego źródła pić,
Los to zazdrościł mnie
I wydarł cię.

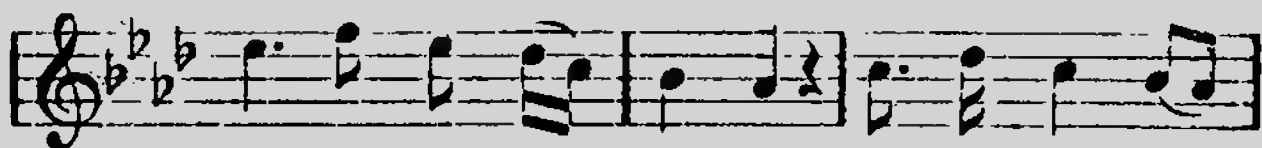
5. Czy mnie nie wolno żyć,
O twojem szczęściu śnić,
Szczęśliwym być?
Jakem pierś matki ssał,
I świat za ojca miał,
Ciebie jak Świętą chciał
Kochać i czcić!

47.

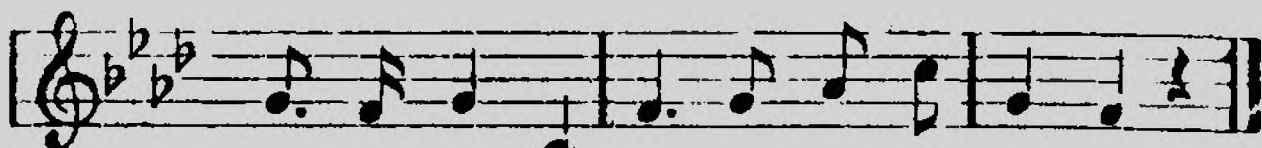
Z p. Gliwickiego.



1. Mia-łam ci ja ko - cha - necz-ka,



com mu bar-dzo prza-ła, ni - że - lim się



fał-szy-wo-ści od nie-go do-zna - ła.

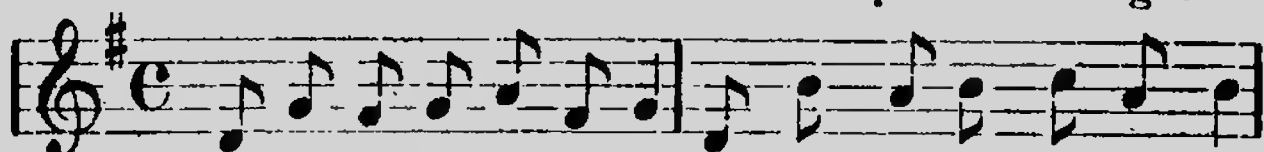
2. Kiedy przyszedł, rączki ściskał
A do Boga wzdychał;
Gdyby wejrzał w serce jego,
Tam jest miłość licha.

3. Skarz go, Boże, na honorze
Albo cnocie jego;
Ażeby się prawe panny
Nie kochały w niego.

4. Pójdę ja do ogrodu,
Będę spacerować,
Gdy listeczki z cytryneczki
Będą oblatować.
5. Już listeczki obleciały,
Gałązeczka stoi:
Pytam cię się, kochaneczku,
Jeśli będziesz moim?
6. Już listeczki obleciały,
Cytryneczka wisi:
Pytam cię się, kochaneczku,
Chodzisz ty do inszej?
7. Mógłbym ich mieć, kochaneczko,
Mógłbym ich mieć tysiąc,
Alem ja już moje serce
Do ciebie zaprzysiągł.

48.

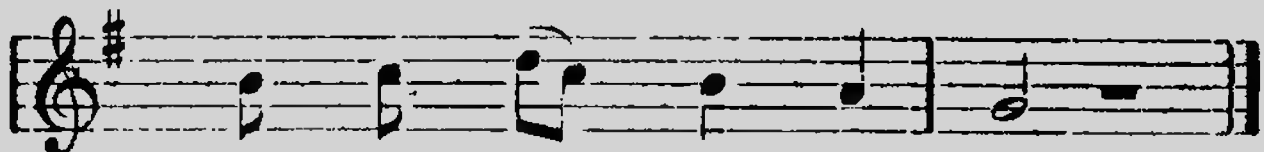
Z p. Gliwickiego.



1. O je-zio-ro, je-zio-ro, by-stra woda w tobie jest.



Wia-nku z ma-ry-an-ku, wia-nku z ma-ry - an-ku,



na gło - wie mi wię - dniesz.

2. Jakżebym nie miał wię-
[dzieć,
Gdy już nie jestem cały?
Zielone listeczki,
Modre fiołeczki
Ze mnie już opadły.

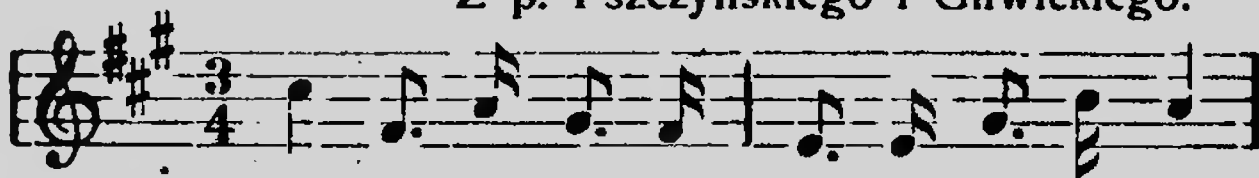
4. Choćbym się ja rozstą-
[pił
I na dziesięcioro,
To twoje serduszko,
Nadobna dziewczeczko,
Już nie będzie wesołe.

3. O rozstap się kamieniu,
Ulżyj sercu memu!
Rozstap się na dwoje,
Pociesz serce moje,
Ach, bo jest zasmucone!

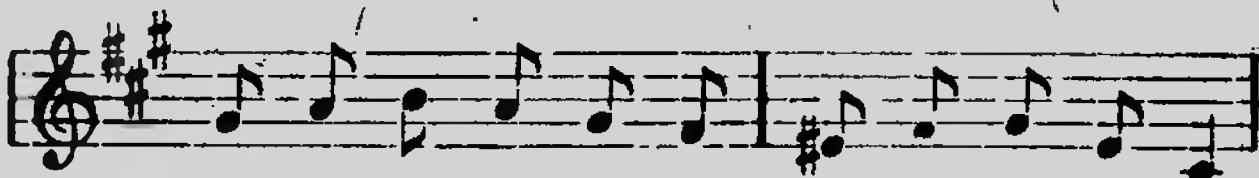
5. Kochaneczko, serce me,
Śniło mi się o tobie,
Ześmy społem byli,
Społem rozprawiali
U matuchny w komorze.

49.

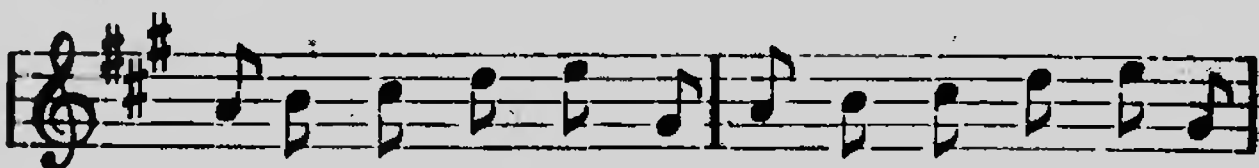
Z p. Pszczyńskiego i Gliwickiego.



1. Ko-cha-nko mo - ja, po-ra-chuj so-bie,



wie-lem ja cho-dnicz-ków zro-bił do cie-bie,



wielem ja chodniczków, wielem ja chodniczków



zro-bił do cie - bie.

2. Gdybym ja miała
Dróżki rachować,
Musiałabym sobie
Pisarza chować.
3. Pisarza chować,
Inkaust kupować. —
Musiałoby mnie
To wiele kosztować.
4. O dziewczę, dziewczę,
Coś sobie wiedzieć;
Wysoko latasz,
A nisko usiądziesz.
5. Jak sobie wiedę,
Tak sobie wiedę,
Jednak ja nikomu
Na klin nie siędę.
6. A choć też siędę
To w poczciwości;
Znają mnie ludzie
Od mojej młodości.
7. O Jaśku, Jaśku,
Cóżeś maluśki,
Nie dosięgniesz ty
Mojej gębuśki.
8. Kiej nie dosięgnę,
Wezmę se stołek,
A pocałuję cię
Jako pacholek.

50.

Z p. Raciborskiego.



1. Dmu - chaj mi wia - tre - czku.



z tej wy - so - kiej ska - ły; roz - dmu - chnij mi

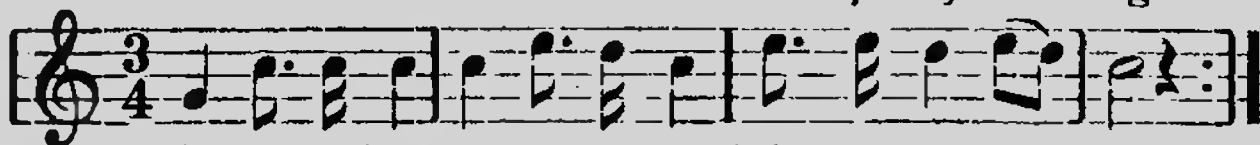


my - śli, któ - re mi na - sta - ły.

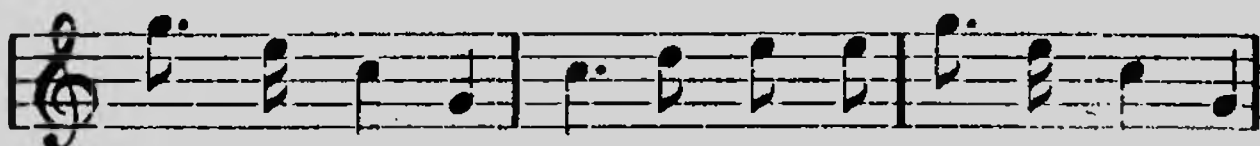
- | | |
|---|--|
| <p>2. Nastaly mi myśli
O cudzej krainie,
Siadam na koniczka,
Już jadę do innej.</p> | <p>4. Zostawiam, zostawiam,
Boć ja sam zostanę,
Gdybych ja to wiedział,
Że ciebie dostanę.</p> |
| <p>3. Jedź, kochaneczku, jedź,
Boże ci błogosław,
Jeno mi szateczkę
Na pociechę zostaw!</p> | <p>5. O ty mię dostaniesz,
Lecz jeszcze nie zaraz,
Bo mój rozmaryjan
Na wianek nie urósł.</p> |
6. Zielono mi rośnie,
Biało mi zakwitnie,
Boć mi jeszcze, synku,
W tym wianeczku pięknie.

51.

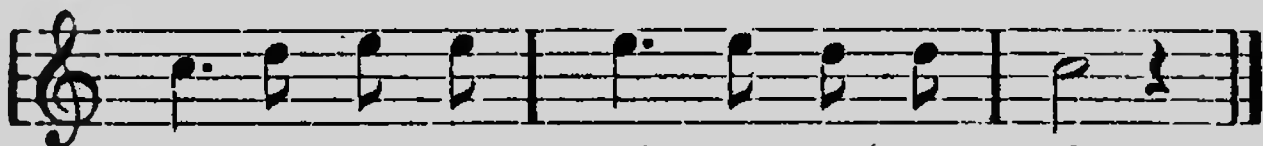
Z p. Bytomskiego.



1. O którądyż to, którądy, dziewczę do cie-bie?



Przyjdź sy-ne-czku, przez ten o-gród, nie za-wrę ja



tych zadnich wrót, przyjdź sy-neczku, przyjdź!

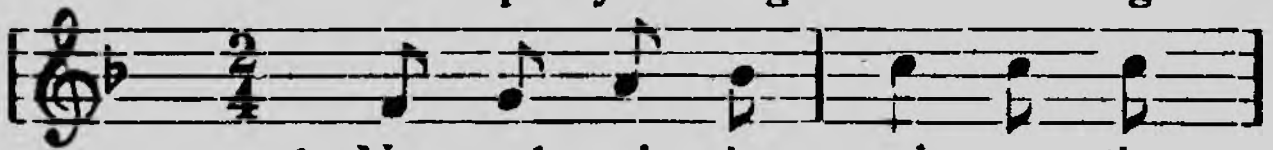
2. A jak będą wrota skrzypiec,
Dziewczyno moja?
Faszkę masła odżałuję,
A te wrota nasmaruję,
Przyjdź, syneczku, przyjdź!

3. O jak będzie piesek szczekał,
Dziewczyno moja?
Pieskowi dam kąsek chleba,
Niech nie szczeka, kiej nie trzeba,
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
4. A jak będą gęsi gęgać,
Dziewczyno moja?
Gęsi spędzimy na wodę,
My se zrobimy wygodę
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
5. A jak będą kaczki gdakać,
Dziewczyno moja?
Ja zawołam na kucharkę,
Aby im dała tatarkę,
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
6. A jak będzie ojciec słyszał,
Dziewczyno moja?
Fłaszke wina odżałuję,
Pana ojca poczęstuję,
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
7. A jak będzie matka słyszeć,
Dziewczyno moja?
Matce kupimy na czepiec,
I my usiądzimy za piec,
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
8. A jak będą dzieci słyszeć,
Dziewczyno moja?
Damy dzieciom po jabłuszku,
A umieścimy je w łóżku,
Przyjdź, syneczku, przyjdź!

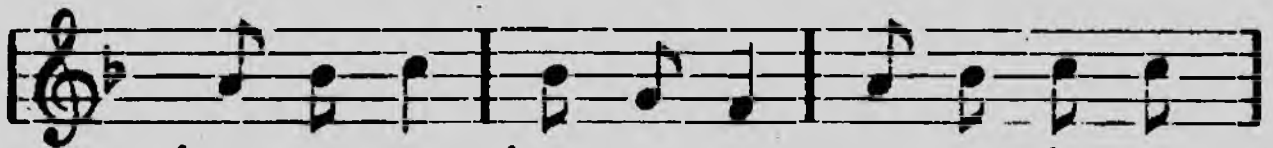
9. A jak będą myszy słyszeć,
Dziewczyno moja?
Idź do diabła, ty psie łysy,
K ej się boisz biednej myszy,
Już mi tu nie chódź!
-

52.

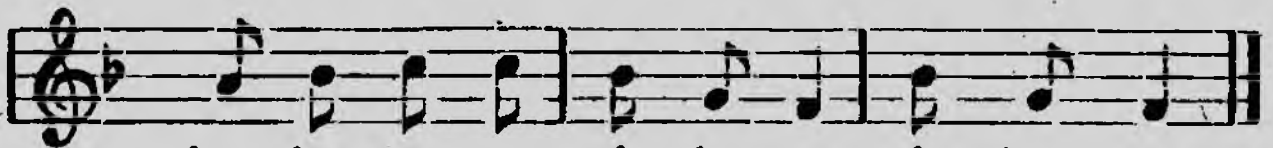
Z p. Rybnickiego i Lublinieckiego.



1. Na - mó - wi - ła mi ma - tka



pierw-sze-go, pierw-sze-go; a ten pier-wszy



bar-dzo pysz-ny, nie chcę go, nie chcę go.

- | | |
|---|---|
| 2. Namówiła mi matka
Drugiego;
A ten drugi
Ma nos długi,
Nie chcę go, nie chcę
[go!] | 4. Namówiła mi matka
Czwartego,
A ten czwarty
Ma złe portki,
Nie chcę go, nie chcę
[go!] |
| 3. Namówiła mi matka
Trzeciego;
A ten trzeci,
Ma złe dzieci,
Nie chcę go, nie chcę
[go!] | 5. Namówiła mi matka
Piątego;
A ten piąty
Patrzy w kąty,
Nie chcę go, nie chcę
[go!] |

6. Namówiła mi matka
Szóstego;
A ten szósty
Bardzo tłusty,
Nie chcę go, nie chcę
[go!

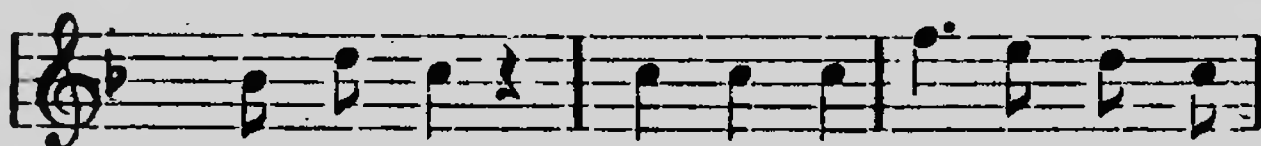
7. Namówiła mi matka
Siódmego;
A ten siódmy
Bardzo szumny,
Wezmę go, wezmę go!

53.

Z p. Lublinieckiego.



1. Sie-dzi pta-szek w le-szczy-nie i śpie-wa o



dziew-czy-nie; trze-pio-ce się i pro si —



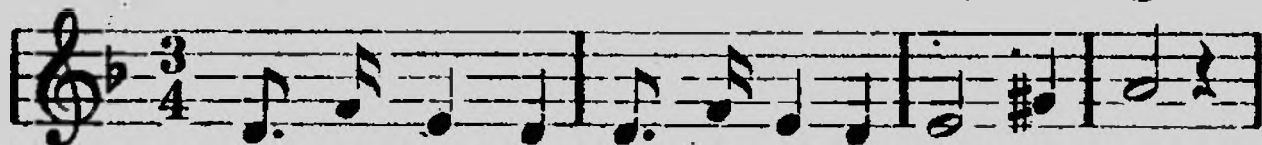
a ja śpie-wam o Zo-si, o Zo-si.

2. Zosia, moje kochanie,
Zosia, moje żądanie,
Jak ja do ciebie chodzę,
Niczego mi nie chybia.

3. Wtenczas, gdy cię całuję,
Słodkość w swem sercu czuję.
Za cię moje życie dam,
Tak serdecznie cię kocham.

54.

Z p. Rybnickiego.



1. Nie wie-dzia-ła, co czy-ni-ła od za-lu,



po-wie-si-ła swój wia-ne-czek na ga-ju.

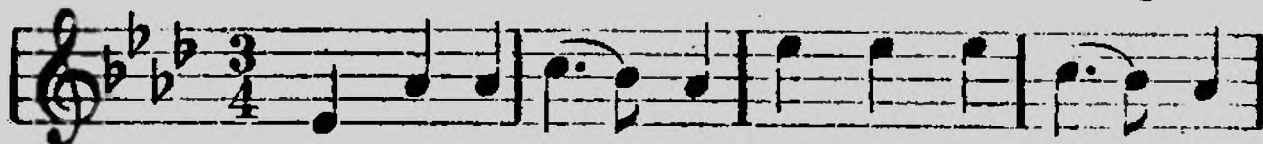
2. Nie wiedziała, co czyniła od myśli,
Powiesiła swój wianeczek na wiśni.

3. Nie wiedziała, co czyniła od smutku,
Powiesiła swój wianeczek na buczku.

4. Teraz tu wiś, ty wianeczku ruciany,
Aże przyjdzie ten dla mnie obiecany.

55.

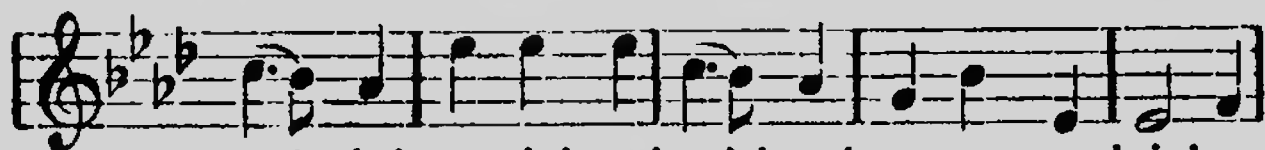
Z p. Rybnickiego.



1. No-wi-ny i - dą, smu-tek nad - cho - dzi,



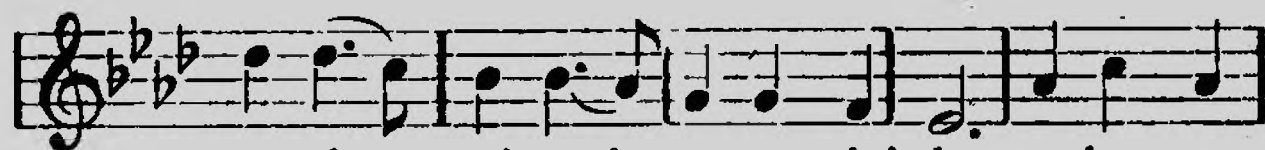
mu-szę ma-sze-ro - wać; tej mo-jej



mi - łej, mo - jej naj - mi - lszej mu - szę podzięko -



wać. Gdy - byś by - ła jak ma mi - ła,



to - byś mnie od - pro - wa - dzi - ła a - by na



pół mi - li, ser - ce mo - je mi - łe.

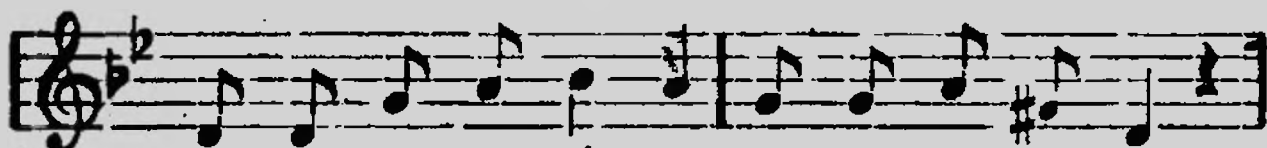
2. Jeno ja ciebie o tyle proszę
Byś się nie wydała,
Byś swojej cnoty lada szelmowi
Na darmo nie dała.
Bo teraz są ciężkie laty,
Nie utracaj swojej cnoty;
Jak cnotę utracisz,
Mnie pierścioneń wrócisz.
3. A czy mnie ty to, mój kochaneczku,
Za lada dziewczę masz,
I że mnie ty tak o mój wianeczek
Bardzo opowiadasz?
Nie jest ja lada dziewczeczka,
Jeno twoja kochaneczka.
Ty z Bogiem maszeruj,
A mnie nie feksyruj.

56.

Z p. Rybnickiego.



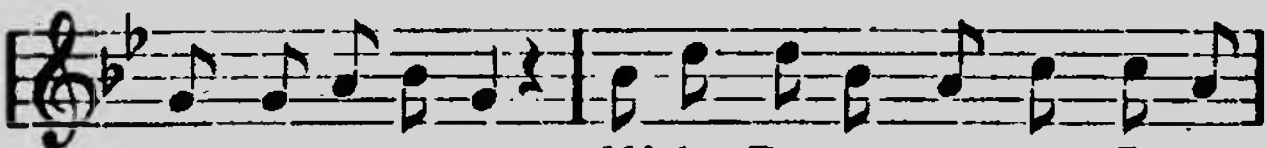
1. O sia-daj, sia-daj, ko-cha-nie mo - je!



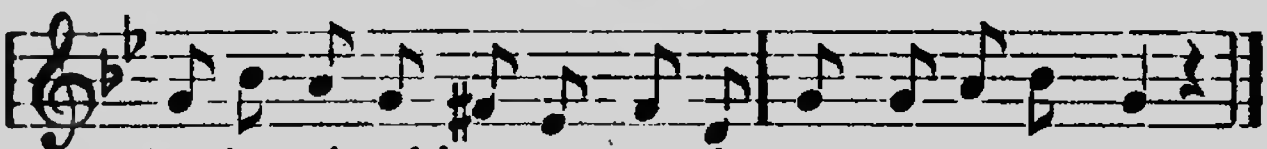
Nie po-mo - że to-bie pła-ka - nie two-je!



Mi-ły Bo-że, mocny Bo-że, już ko-niczki są we wo-zie,



za-przą-ga-ne są. Mi-ły Bo-że, mo-cny Bo-że,



juz ko-ni-czki są we wo-zie, za-przą-ga-ne są.

2. Jeszcze ja na wóz
Nie będę siadała,
Bom jeszcze ojcu
Nie dziękowała.
Dziękuję wam, panie ojczy;
Wychowaliście mię dobrze
Już nie będziecie.

3. O siadaj, siadaj,
I t. d. jak pierwsza zwrotka.

4. Jeszcze ja na wóz
Nie będę siadała,
Boch jeszcze matce
Nie dziękowała.
Dziękuję wam, pani matko,
Wychowaliście mię gładko,
Już nie będziecie.
5. O siadaj, siadaj,
I t. d.
6. Jeszcze ja na wóz
Nie będę siadała,
Boch jeszcze siostron
Nie dziękowała.
Dziękuję wam, moje siostry,
Obchodziliśmy się dobrze,
Już nie będziemy.
7. O siadaj, siadaj,
I t. d.
8. Jeszcze ja na wóz
Nie będę siadała,
Boch jeszcze bratom
Nie dziękowała.
Dziękuję wam, moje braty
Obchodziliśmy się jak katy,
Już nie będziemy.
9. O siadaj, siadaj,
I t. d.
10. Jeszcze ja na wóz
Nie będę siadała,
Bom jeszcze progom
Nie dziękowała.
Dziękuję wam, mile progi,
Chodziły tu moje nogi,
Już teraz nie będą.

11. O siadaj, siadaj,
I t. d.

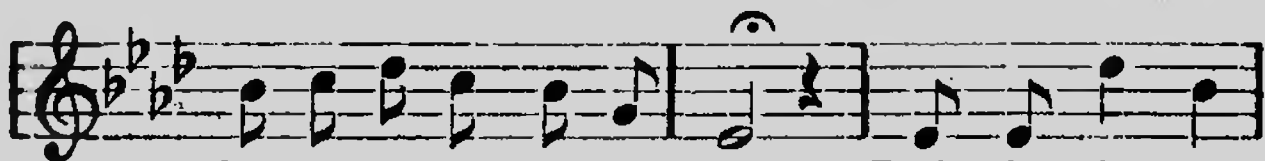
12. Jeszcze ja na wóz
Nie będę siadała,
Boch jeszcze łyżkom
Nie dziękowała.
Dziękuję wam, moje łyżki,
Myły was tu moje rączki,
Już was nie będą.

57.

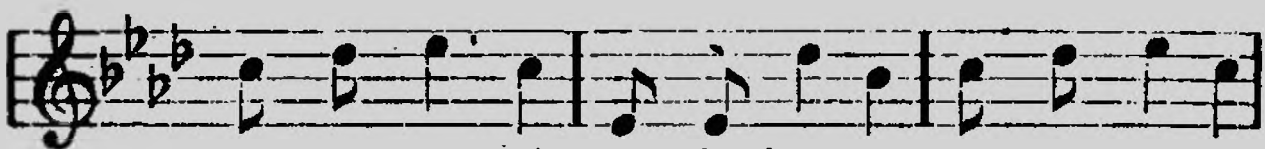
Z p. Lublinieckiego.



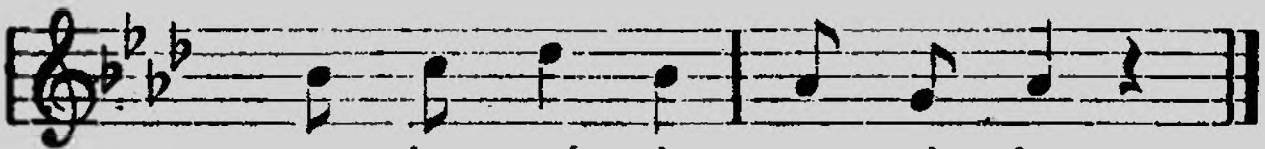
1. Ach bia-da, bia-da, po-szłam za dzie-da!



Cóż ja bę-dę czy-ni - ła? Dzie-da je - no



szcze-re ko-ści, żal się Bo-że, mej mło-do-ści,

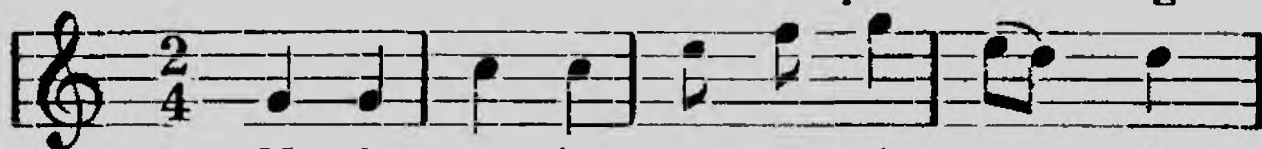


com ją mań - nie stra - ci - ła.

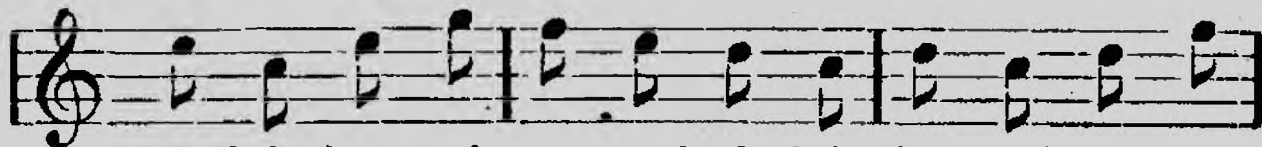
2. Wyszczrzył zęby,
Chce u mnie gęby,
Patrzy jak leśna sowa,
Ach biada, biada,
Poszłam za dziada,
Nieszczęsna białogłowa!
3. Ni dziada sprzedać,
Ni go zamienić.
Cóż ja będę robiła?
Biedna ja nieboga,
Co dzień proszę Boga,
Żebym wdową wnet była.
-

58.

Z p. Lublinieckiego.



1. Ma-tko, ma-tko, ma - tu - sio mo - ja,



wy-daj-cieź mnie wczas do ludzi, niech-że mi się



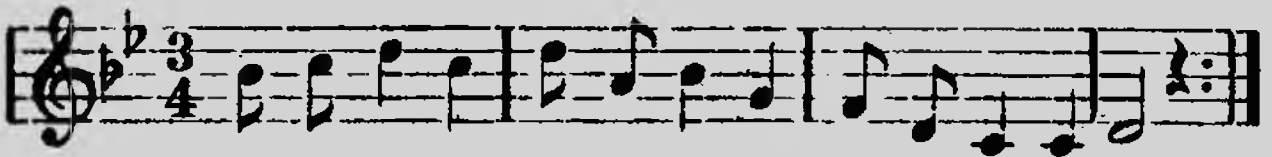
świat nie nu-dzi, ma - tu - sio mo - ja.

2. Córko, córko, córusio moja,
Jeszcześ ty jak jagoda,
Jeszcze cię dla ludzi szkoda,
Córusio moja!

3. Matko, matko, matusio moja,
Chociażci ja jak jagoda,
Alebym ja chłopca rada,
Matusio moja!
4. Córko, córko, córusio moja,
Będzieszci ty chłopca syta,
Cztery razy na dzień bita,
Córusio moja!
5. Matko, matko, matusio moja,
Nie będzie to wasza wina,
Choćby ja się z chłopcem biła,
Matusio moja!

59.

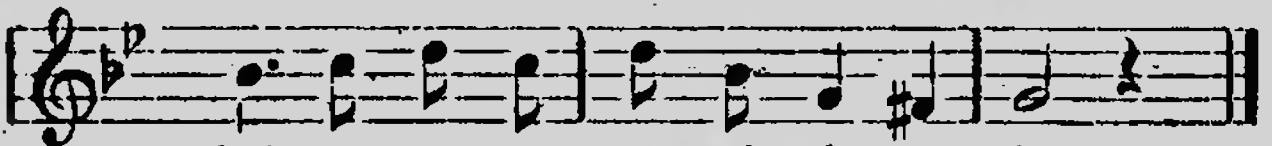
Z p. Gliwickiego.



1. { Czemużeście mnie, mamiczko, tak wczas wydali. }
{ Kiedyście mnie gospodarzyć nie na-u-czy-li? }



Te-raz by trza go-spo-da-rzyć, ja nie u-miem

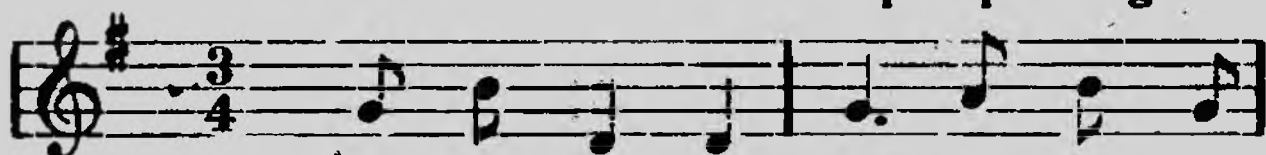


jeść na-wa-rzyć, ma-mi-czko mo-ja!

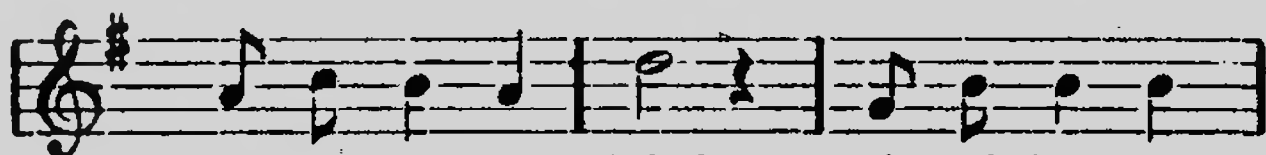
2. Gdy wy do mnie przyjdziecie,
Mamiczko moja,
To on do mnie pięknie mówi:
Zoneczko moja!
Jak wy skoro odjedziecie,
To mnie bije, kijem siecze,
Mamiczko moja!
-

60.

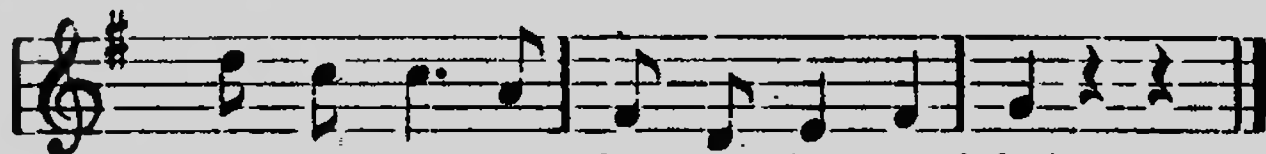
Z p. Opolskiego.



1. Wczo-ra by - ła nie - dzie - li - czka,



dzi-siaj smu-tny dzień. nie wi-dzia-łach



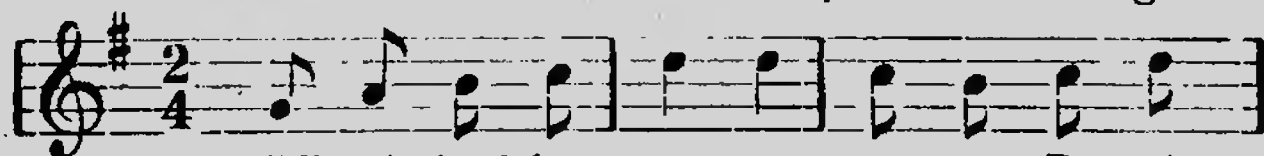
ko-cha-ne-czka już ca - ły ty-dzień.

2. Głowiczka się ustarła
W smutku o ciebie,
Oczka sobie wypłakała,
Wszystko dla ciebie.
3. Zaprzągajcie do kościoła
Te siwe kłacze,
Niech mi serce tak nie woła,
A niech nie płacze.

4. Młodaście mnie, moja matko,
Młodą wydali,
Boście wy mnie gospodarzyć
Nie nauczyli.
5. Jak wy do mnie przyjedziecie,
Matuchno moja,
O! toć on mnie pięknie mówi:
Żoniczko moja!
6. Ale jak wy odjedziecie,
Jenoby mnie bił;
Niegodzien mnie mamuliczko,
Niegodzien mnie był.

61.

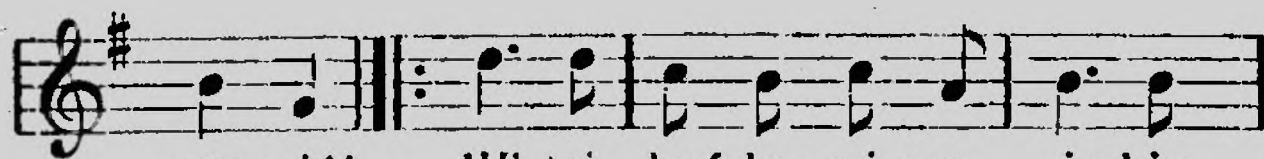
Z p. Lublinieckiego.



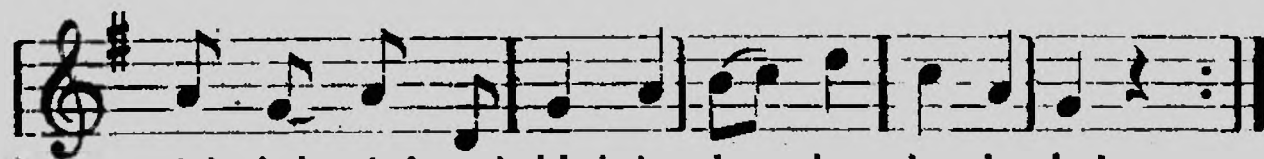
1. Wi-taj kró-lu - no-wy, sy-nu Da-wi-



do-wy! ty nas masz wy-ba-wić i w nie-bie po-



sta-wić! Wi-taj kró-le - wi czu, nie-bie-



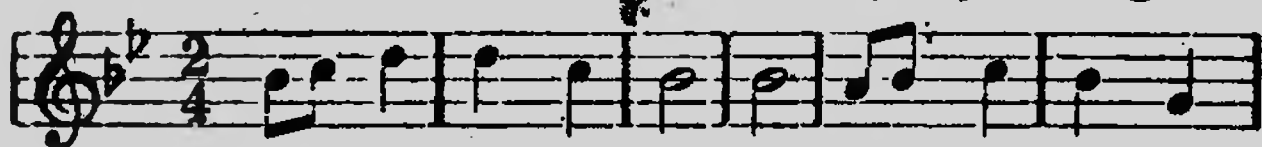
ski dzie-dzi-cu! Hej ko-lę - da, ko-lę-da!

2. Mości gospodarzu,
Domowy szafarzu,
Nie bądź tak ośpały,
Kaź przynieść gorzały.
Dobrej z alembika,
I do niej piernika.
Hej, kolęda, kolęda!
3. Mości gospodarzu,
Domowy szafarzu,
Kaź dać obiad hojny,
Boś pan bogobojny.
Chciej posilić duszę
Nim się z miejsca ruszę.
Hej, kolęda, kolęda!
4. Kaczki do rosołu,
Sztuka mięsa z wołu,
Gąski przypiekane.
Zjemy to, mość panie.
Kaź upiec pieczenie,
Weźmiemy w kieszenie
Hej, kolęda, kolęda!
5. Indyk do podłewy,
Panie miłościwy,
I udzik zajęczy,
Do tego co więcej,
I to czarne prosię,
Pomieścić ono się.
Hej, kolęda, kolęda!
6. Mości gospodarzu,
Domowy szafarzu,
Kaź dać flaszę wina,
Bo w brzuchu ruina.
Nie czekaj ruiny,
Daj połec słońiny.
Hej, kolęda, kolęda!
7. Mości gospodarzu,
Domowy szafarzu,
Kaź śpichlerz otworzyć
I miechy nasporzyć,
Żyta we dwa wory
I krowę z obory.
Hej, kolęda, kolęda!
8. Pszenicy dwa miechy,
Dla lepszej uciechy;
Tatarki na kaszę,
Kocham przyjaźń naszą;
Jagieł, jeśli macie,
Toć nam z korzec dacie.
Hej, kolęda, kolęda!
9. Na piwo jęczmienia,
Konia do ciągnięcia,
Grochu też z pół wora,
Z tutajszego dwora.
Rzepy choć pół miary
Dla lepszej ofiary.
Hej, kolęda, kolęda!
10. Mości gospodarzu,
Domowy szafarzu,
Kaź dać żupan stary
I kontusz do pary,
Kaź dać buty stare,
Albo nowych parę,
Hej, kolęda, kolęda!
11. Mościa gospodyni,
Domowa mistrzyni,
Pokaż swoją łaskę.
Kaź dać masła łaśkę;
Jeżeli nie masła,
Kaź dać kopę sera.
Hej, kolęda, kolęda!

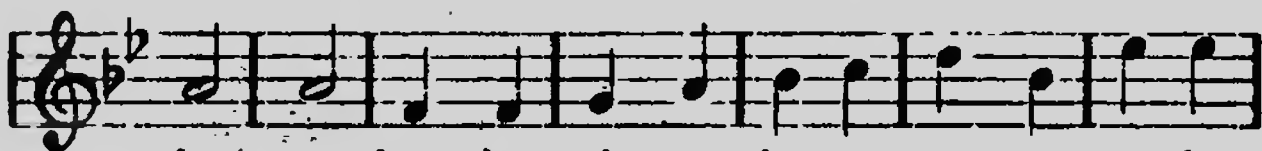
12. Mościa gospodyni,
Domowa mistrzyni,
Pokaż swoją łaskę;
Kaź upiec kielbasę;
Jak ją prędko zjemy,
Pięknie dziękujemy.
Hej, kolęda, kolęda!
-

62.

Z p. Rybnickiego.



1. Dar-mo, pan-no, dar-mo, wzię-łaś na się



ja-rzmo, już się z nie-go nie wyprzężesz, aż do



gro-bu wsie-dziesz, aż do gro-bu wsie-dziesz.

2. Włosy moje, włosy,
Szkoda waszej krasy!
Przyjdziecie wy pod czepeczek
Za niedługie czasy.

3. Jeszcze was rozczeszę,
Z wami się ucieszę;
Ciebie, zielony wianeczek,
Opuścić cię muszę.

4. Nie opuszczaj świata
Na twe młode lata;
Wianeczek tyś opuściła,
Świataś nie użyła.
5. Światach nie użyła,
Panną ja się nie nabyła,
A to wszystko, mój kochanku,
Żem ci szczerą była.

63.

Z p. Lublinieckiego.



1. Cze-goś ta-ki smut-ny, ko-niu mój ko-cha-ny?



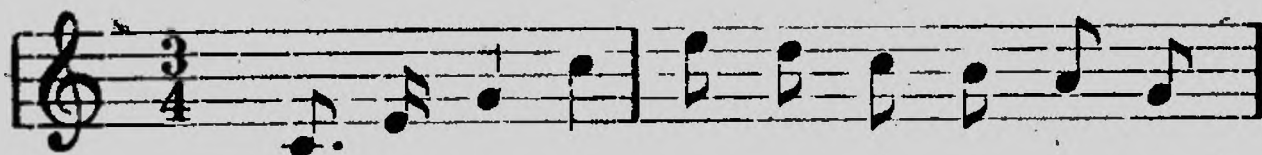
cze-muż nie jesz o-wsa? o-wies pod-sie-wa-ny.

2. Czemuż nie chcesz wody,
Koniu mój kochany?
Czyże woda mętna,
Czyś ty zmordowany?
3. Dwieście mil nie żarty,
Dzień, noc bez popasu,
Za toż spocząć w domu
Będzie dosyć czasu.

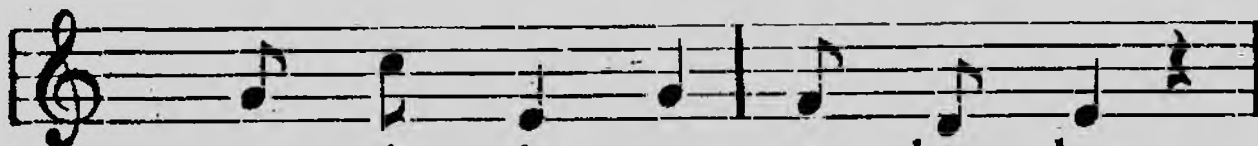
4. Dobrze, nie jedz, ni pij!
Moja żona młoda
Sama ci dziś owsa,
Sama wody poda.
5. Nim słońeczko zgaśnie,
Trzeba stanąć w domu,
Dalej wpław przez rzekę,
Długo czekać promu.
6. Dziesięć szerszych, głębszych
Mogliśmy przepłynąć,
Ta wąska i cicha,
Nie już nam tu zginać.
7. Wyskoczył koniczek
Z mętnej, cichej wody, —
Stoi, rży żałośnie,
Utonął pan młody.

64.

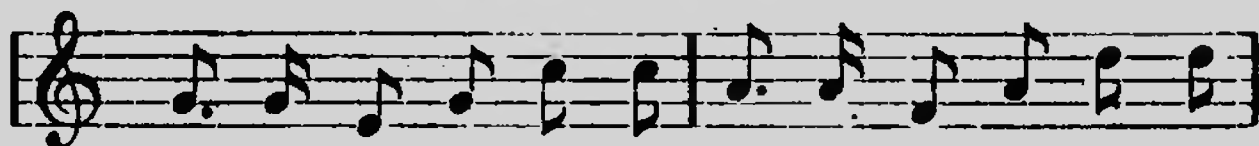
Z p. Kozielskiego.



1. Mo-ja mi-ła na cmen-ta-rzu le - ży.



w tym zie - lo - nym gro - becz - ku,



a ja pój-dę ku niej, bę-dę mó-wił do niej,

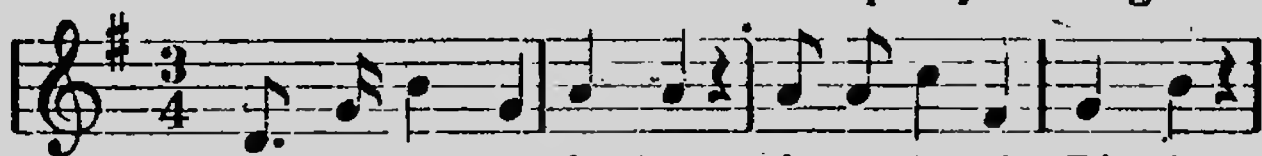


aż prze-mó - wi słó - we - czko.

2. Jakóżbym ja dół ciebie gadała,
Kiedy ja już twardo śpię?
Język nie chce gadać,
A z tobą rozprawiać,
Moje struchlałe serdeczko.
 3. Bądź tu z Bogiem, moja kochaneczko,
Już tu więcej nie przyjdę,
Aże zaś za roczek
Na ten twój grobeczek,
To ja cię zaś nawlędzę.
 4. Choćbyś przyszedł i za trzysta lat,
To mnie już tu nie ujrzysz,
Aże na sąd pański,
Aże na sąd pański
Jak święty Michał zatrąbi.
-

65.

Z p. Rybnickiego.



1. Na mo-jem po-dwó-rzu cio-ra-ła się Bie-da:



O nie-szczę-sno Bie-do, idź-że ty do ży-da.

2. Harędarzu żydzie,
Wyrozum tej Biedzie,
A daj jej gorzałki,
A niech dalej idzie.

5. Młynarz Biedę chwycił,
Wraził ją do ziela:
Teraz tu siedź, Biedo,
Aże do wesela.

3. Bieda się opila,
Rozum utraciła,
I poszła do stawa,
Tam się utopiła.

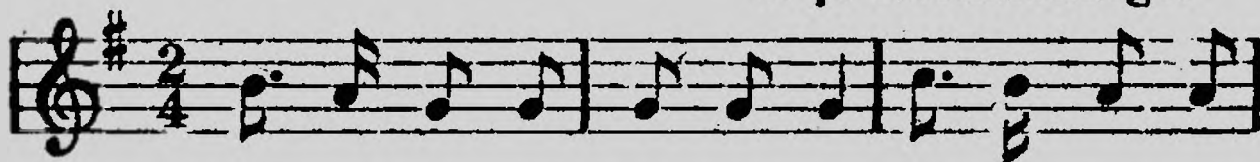
6. Bieda się zebrała,
Idzie po zapłociu,
Zagłada do stodół,
Kto dobrze wymłócił.

4. Młynareczka wyszła:
Co to tam tak trzepie?
Ta nieszczęsna Bieda
Wodę nam wyłepie.

7. Na Boronowskim polu
Są dziurawe dęby:
Siedzi tam w nich Bieda
A wyszczerza zęby.

66.

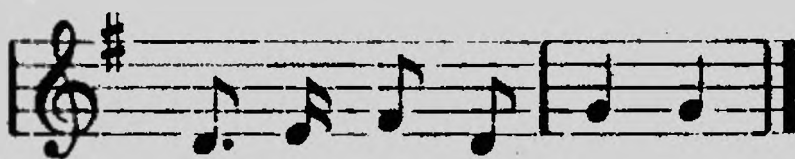
Z p. Lublinieckiego.



1. Mia-łam ci ja pierw-sze-go o - blu-bień-ca



swo-je-go: a ten pierw-szy nic nie sły-szy,



nie pójdę za nie-go.

2 Miałamci ja drugiego
Oblubieńca swojego:
A ten drugi
Bardzo długi
Nie pójdę za niego.

5. Miałamci ja piątego
Oblubieńca swojego:
A ten piąty
Patrzy w kąty,
Nie pójdę za niego.

3. Miałam ci ja trzeciego
Oblubieńca swojego:
A ten trzeci
Ćwiczy dzieci,
Nie pójdę za niego.

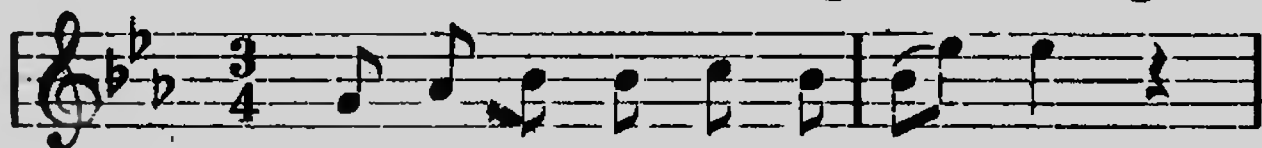
6. Miałamci ja szóstego,
Oblubieńca swojego:
A ten szósty
Bardzo tłusty,
Nie pójdę za niego.

4. Miałamci ja czwartego
Oblubieńca swojego:
A ten czwarty
Ten gra w karty,
Nie pójdę za niego.

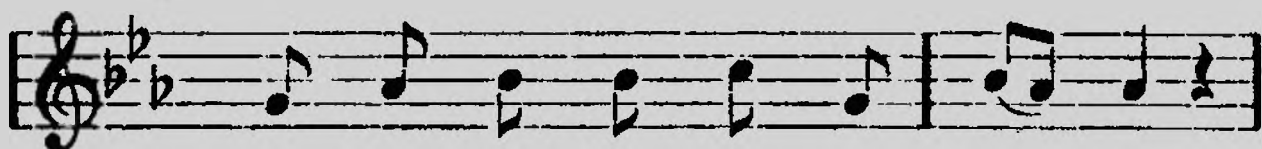
7. Miałamci ja siódmego
Oblubieńca swojego:
A ten siódmy
Chłopiec ładny,
To pójdę za niego.

67.

Z p. Rybnickiego i Gliwickiego.



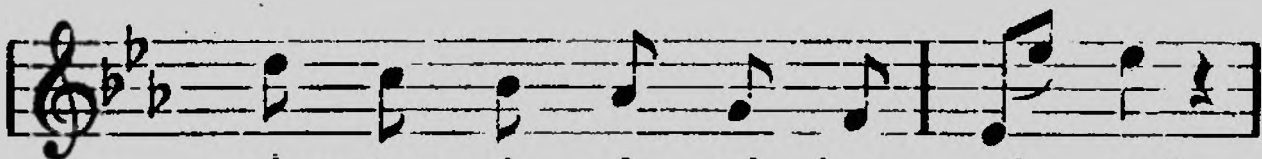
1. Na mnie się lu-dzie gnie-wa - ją,



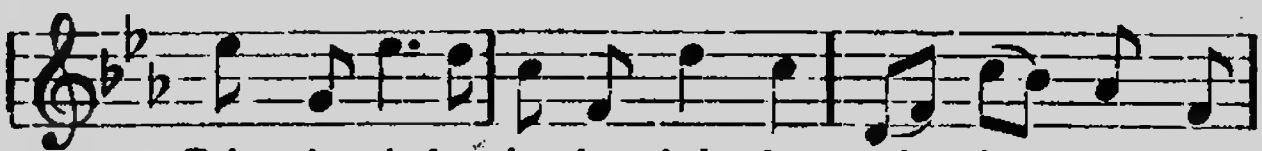
a o to mię ob - ma - wia - ją,



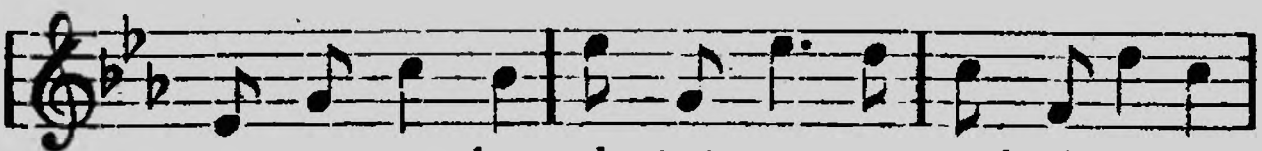
że ja grze-czna dla ka - żde - go,



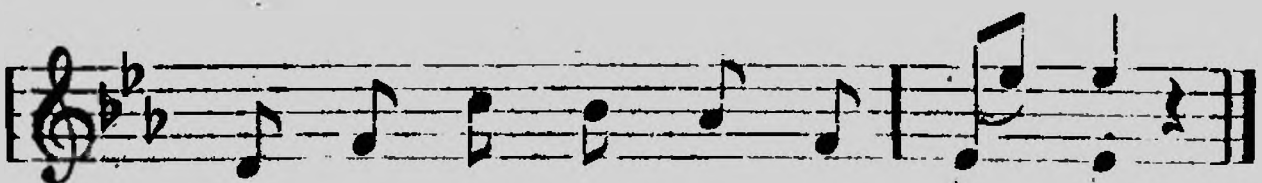
i w tem nic nie wi - dzie złe - go!



Gdy ja i-dę do ko-ścio-ła, tak ja je-stem



też we-so - ła, gdy też mru-gnę na któ-rego —



i w tem nic nie wi - dzie złe - go!

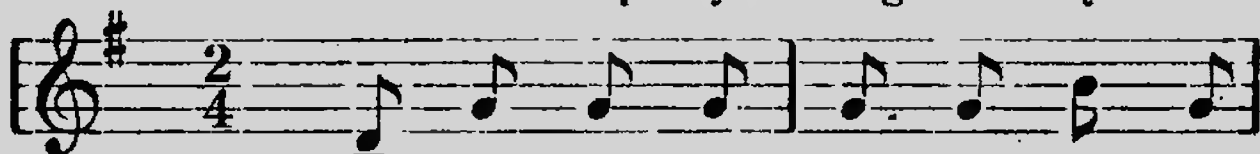


dra-mu - li - ksum sek-sum trzy ce-ry.

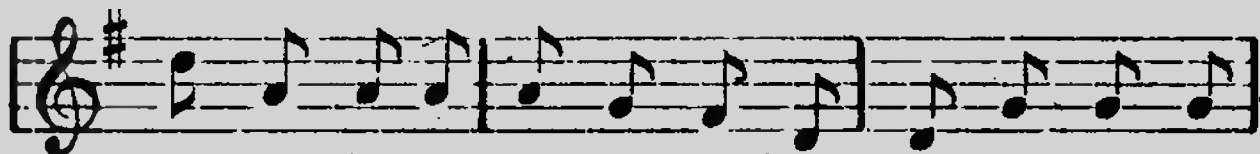
- | | |
|--|---|
| <p>2. Jedna była robotna,
Jedna była robotna
Fiksum i t. d.
Robotna</p> | <p>6. Tej tanieczonej trzewi-
Tej i t. d. [czki,
Fiksum i t. d.
Trzewiczki.</p> |
| <p>3. A ta druga tanieczonej,
A ta i t. d.
Fiksum i t. d.
Tanieczna.</p> | <p>7. Tej ospałej pierzyny,
Tej i t. d.
Fiksum i t. d.
Pierzyny.</p> |
| <p>4. A ta trzecja ospała,
A ta i t. d.
Fiksum i t. d.
Ospała.</p> | <p>8. Tej robotnej siodłaka,
Tej i t. d.
Fiksum i t. d.
Siodłaka.</p> |
| <p>5. Tej robotnej kożuszek,
Tej i t. d.
Fiksum i t. d.
Kožuszek.</p> | <p>9. Tej tanieczonej wojaka
Tej i t. d.
Fiksum i t. d.
Wojaka.</p> |
| <p>10. Tej ospałej żebraka,
Tej i t. d.
Fiksum i t. d.
Żebraka.</p> | |
-

69.

Z p. Rybnickiego i wszędzie.



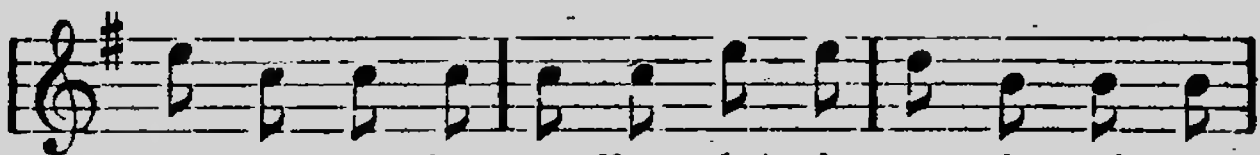
1. Tań-co - wa - ła ry - ba z ra-kiem,



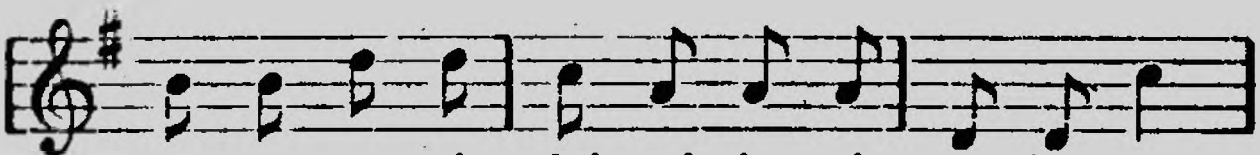
a ce - bu-ła z pa-ster-na-kiem, pie-tru-szka się



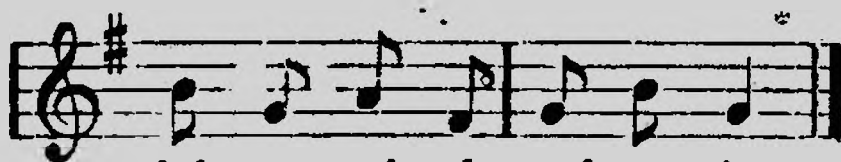
dzi-wo-wa-ła, jak ce-bu - ła tań-co - wa - ła.



Tań-co-wa - ła wó-dka z ba-nią, gro-cho-wion-ka



z mie-tłą za nią; dzi-waj-cie się lu-dko-wie,



jak ta mie-tła tań cu - je.

70.

Z p. Gliwickiego i Rybnickiego.



1. Przy-szła ba-ba do fa-ra-rza, by-ła bar-dzo



stra-pio-na: po-wiedz-cież mi, księ-żo-szku,



je - śli bę - dę zba-wio-na?

2. Ksiądz jej wejrzał do paszczęki,
Baba zębsków nie miała:
Nie bój się, babsko, piekła,
Czemżebyś tam zgrzytała?

3. Potem go się dalej pyta,
Daleko do jej śmierci?
Czekaj, babo niezbyta,
Aż przyjdą po cię czarci!



Spis pieśni.

Nr.	Strona.
Przedmowa	5
1. Trąbia, trąbia, w bębny biją	7
Pod miastem, pod Kamieńcem	8
2. W czystem polu błyszczą kwiecie	9
3. O przyszło mi, przyszło od majora pismo	11
4. Wlazła na wieżę bardzo wysoką	12
5. Moja mamuliczko, na kolana padam	13
6. Już to mija siódmy roczek	14
7. Nieszczęśliwa ta wojenka, co ja na nią muszę	15
8. Siedzi ma kochanka pod zielonym dębem	17
9. Za naszą stodołą w białej koniczyńie	18
10. Świeć miesięczku, świeć mi pięknie do dnia	19
11. Siedzi zajacek pod miedzą, pod miedzą	20
12. Pojedziemy na gon, na gon, myśliwieczku mój	22
13. Szła liszeczka drogą, usiadła w kolej	23
14. Stoi tam u wody myśliwczyk młody	24
15. Służyłam u pana na pierwsze lato	25
16. Z tej tam strony wody w lesie przy buczynie	27
17. Cztery lata wiernie służył, gospodarzowi	27
18. Za stodołą na rzece pała dziocha kaczyce	29
19. Kuba szedł na kiermasz, a jeszcze nie był czas	30
20. Dzieweczko z Poręby, nie chódźże tam tędy	31
21. Gdzieżeś ty bywał, czarny baranie	32
22. Myśmy są cygani, z Egiptu wygnani	34
23. Miała Kasia Jasia za mąż brać sobie go	35
24. Poszła panna po wodę, miała piękną urodę	36
25. Czarna rola, biały kamień	38
26. Szeroki świat, szeroki, me pocieszenie dalekie	39
27. Wędrowali Rusy, trzy szwarne karlusy	41
28. Olawo, Olawo, ty nasza dziedzino	42
29. Z tej tam strony jezioreczka dziewczyna tynie	44
30. Ach na polu, ach na polu, wpośród poleczka	46
31. Czerwone gwoździczki, białe tulipany	47
32. Kiedym jechał do swej Kasi, świecił miesiąc	48
33. Niech nie żyje ten co bróździ	49
34. Bez wodę, koniczki, bez wodę	50

35. W spokojności sobie żyłem	51
36. Góro, góro, coś wysoka, mój kochanek jest daleko	52
37. Daj mi pokój, Franiu, z tem twojem kochaniem	53
38. Ziółkam ja zasiała, zielone mi zeszło	55
39. Ach Boże, mój Boże! cóż ja doczekała	56
40. Tam w tej dolinie, blisko buczyny	57
41. U mej matki rodzonej stoi jawor, zielony	58
42. Śniło mi się śniło, o dzisiaj na łożu	59
43. Śniło się Marysi na łóżku leżącej	60
44. Kocham ciebie nad me życie, Wacławie mój drogi	61
45. Bez mój ogród ciecze woda, mianuje się Bystrzyca	62
46. W tym blasku kwiecia błoń, dokoła dźwięk i woń	62
47. Miałam ci ja kochaneczka, com mu bardzo prząła	64
48. O jezioro, jezioro, bystra woda w tobie jest . . .	65
49. Kochanko moja, porachuj sobie	66
50. Dmuchał mi wiatreczku, z tej wysokiej skały . . .	67
51. O którądyż to, którądy, dziewczę do ciebie . . .	68
52. Namówiła mi matka pierwszego, pierwszego . . .	70
53. Siedzi ptaszek w leszczynie i śpiewa o dziewczynie	71
54. Nie wiedziała co czyniła od żalu	72
55. Nowiny idą, smutek nadchodzi, muszę maszerować	72
56. O siadaj, siadaj kochanie moje	74
57. Ach biada, biada, poszłam za dziada	76
58. Matko, matko, matusio moja	77
59. Czemużeście mnie, mamiczko, tak wczas wydali	78
60. Wczora była niedzieliczka, dzisiaj smutny dzień .	79
61. Witaj królu nowy, synu Dawidowy	80
62. Darmo, panno, darmo, wzięłaś na się jarzmo . . .	82
63. Czegoś taki smutny, koniu mój kochany	83
64. Moja miła na cmentarzu leży w tym zielonym . .	84
65. Na mojem podwórzu ciorała się Bieda	86
66. Miałam ci ja pierwszego oblubieńca swojego . . .	87
67. Na mnie się ludzie gniewają, a o to mię obmawiają	88
68. Miała baba trzy cery	89
69. Tańcowała ryba z rakiem, a cebula z pasternakiem	91
70. Przyszła baba do fararza, była bardzo strapiona .	92



B I B L I O T E K A
Uniwersytetu Śląskiego

549987